

NOWY DZIENNIK

Biuro redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzechowej 1
Telefon Nr. 102-79. — **Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8.**
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.632.
Wydawanie: naczelną przykazuje od godz. 12 do 1 w południu

Cena **25** gr.
ogz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty widoczne na ostatniej stronie.

„Dzisiejszy wysiłek wyda plon stokrotny“ P. Prezydent Rzplitej składa deklarację na Pożyczkę Narodową

(:) Warszawa. 28. 9. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wziął w dniu dzisiejszym udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej. O godz. 10-tej przybył na Zamek komisarz generalny Pożyczki Narodowej, p. Stefan Starzyński, który został przyjęty na audjencji przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej w jego gabinecie. P. komisarz generalny Pożyczki Narodowej wręczył P. Prezydentowi deklarację, którą P. Prezydent podpisał. Po podpisaniu deklaracji komisarz generalny Pożyczki Narodowej wręczył P. Prezydentowi Rzeczypospolitej znaczek, jaki otrzymują wszyscy subskrybenci. P. Prezydent odbierając znaczek oświadczył, co następuje: „Kiedy podpisuję Pożyczkę Narodową, staje mi przed oczami ofiarność naszego społeczeństwa. Z prawdziwą radością czytałem codzienne komunikaty w piśmie o postępach subskrypcji pożyczki, o dobrej woli, z jaką obywatele śpieszą, by pomóc w usunięciu trudności finansowych w tym ciężkim okresie naszego państwowego życia. Każdy dzień przekonuje mnie, że społeczeństwo nasze, które umiało dać daninę krwi w obronie granic państwa, potrafi w dzisiejszych trudnych warunkach zdobyć się również na wysiłek zabezpieczenia jego równowagi finansowej. Przez podpisanie Pożyczki Narodowej każdy obywatel stwierdza swoje zaufanie do własnego skarbu i wiarę w nasze własne siły. Ten niezbity dowód dojrzałości obywatelskiej pozwala spokojnie patrzeć w przyszłość z wiarą, że dzisiejszy wysiłek wyda plon stokrotny“.

Deklaracja p. Premjera

(:) Warszawa. 28. 9. PAT. O godz. 9.30 komisarz generalny Pożyczki Narodowej p. Starzyński udał się do Prezydium Rady Ministrów i został przyję-

ty przez p. Premjera Jędrzejewicza. W czasie tej audjencji p. Premjer podpisał się na wręczonej mu przez naczelnika Śliwińskiego zbiorowej deklaracji współpracowników Prezydium Rady Ministrów, Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Polskiej Agencji Telegraficznej i Drukarni państwowych, jako jednostek organizacyjnych, podległych Prezydium Rady Ministrów. Ogółem deklaracja ta obejmuje 225.000 zł. subskrypcji, a to dzięki przekroczeniu ogólnych norm urzędniczych. P. Premjer polecił p. naczelnikowi Śliwińskiemu podziękować wszystkim urzędnikom Prezydium. Następnie naczelnik Śliwiński wręczył p. Premjerowi znaczek Pożyczki Narodowej, zaś p. Premjer informował się u komisarza generalnego Pożyczki Narodowej o dotychczasowym wyniku subskrypcji.

7 milionów zł subskrybowano wczoraj w województwie krakowskim

Kraków, 28. 9. PAT. W dniu dzisiejszym do godz. 17 w województwie krakowskim we wszystkich instytucjach, upoważnionych do przyjmowania deklaracji Pożyczki Narodowej subskrybowano łączną kwotę 6.965.000 zł. Suma ta nie obejmuje kwot subskrybowanych przez pracowników państwowych. Dotychczas brak jeszcze danych z 3 powiatów, a mianowicie: bocheńskiego, gorlickiego i dąbrowskiego. (Szczegóły zob. na str. 4-tej.)

Z całego kraju przynosi P.A.T. sprawozdania o przebiegu akcji subskrypcyjnej w pierwszym dniu subskrypcji. Napływ do urzędów i instytucji finansowych, przyjmujących deklaracje, jest wszędzie żywiołowy.

Przeciw odroczeniu konferencji rozbrojeniowej

(:) Paryż. 28. 9. PAT. „Petit Parisien“ z uznaniem podkreśla wczorajsze wystąpienie ministra Simona, który wypowiedział się przeciwko odroczeniu konferencji rozbrojeniowej. Dziennik zaznacza przy tej sposobności, że pogłoska o odroczeniu konferencji była lansowana celowo przez delegację niemiecką, która w zamiarze pozyskania Włoch sugerowała kontynuowanie decydujących narad rozbrojeniowych w Rzymie lub Stresie w ramach paktu 4-rech. Wystąpienie ministra Simona nastąpiło po ścisłym porozumieniu z Paul Boncour'em i delegatem Stanów Zjednoczonych Normanem Davis'em.

Francja zrzuca się sankcji. Włochy forsują dozbrojenie Niemiec!

(:) Paryż. 28. 9. PAT. Pertinax, pisząc o rozmowach genewskich, twierdzi, że w sprawie sankcji

nie tylko niedoszło do żadnego zbliżenia między Francją a Anglią, a nawet, według kursujących pogłosek, Paul Boncour skłonny był ustąpić, tj. wyrzec się tezy francuskiej. Pertinax przypomina wobec tego słowa premjera Daladiera, który wielokrotnie oświadczał, że bez sankcji kontrola nie ma żadnego znaczenia. Autor artykułu twierdzi również, że rząd włoski zgadza się z francuskim punktem widzenia co do kontroli i tzw. okresu próbnego, ale że powróci znowu do swej podtrzymywanej przed 2 tygodniami tezy w sprawie dozbrojenia Niemiec. Włochy pragną, aby w myśl planu MacDonalda Reichswehra została zamieniona na milicję, złożoną z 200.000 ludzi i zaopatrzoną w tę samą broń, co i armje innych państw. W ten sposób zasada równości praw stałaby się zrealizowana przed nływem okresu próbnego.

Odwzajemniając się i serdecznie dziękując za otrzymane życzenia z okazji Nowego Roku życzymy wszystkim naszym Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym dobrego postu i טובה חתומה

Aleksandrowie Mandelbaumowie
Kraków

Zwłoka w opracowaniu budżetu

Warszawa, 28. 9. (Sin) Pisma wieczorne podają, że w ubiegłych latach preliminarz budżetowy był już zwykle gotowy w połowie września, a około 20-go przesyłany był do Rady ministrów. W tym roku nastąpiło pewne opóźnienie, a to z powodu redukcji, przeprowadzonej we wszystkich gałęziach administracji i z powodu akcji pożyczkowej, która ma wpłynąć również na pokrycie niedoborów budżetowych.

Cement tanieje

Warszawa, 28. 9. (Sin) Wczorajsze postanowienie sądu kartelowego zatwierdzające decyzję min. przemysłu i handlu doprowadziło już do obniżki cen, a mianowicie jedna z fabryk cementu na zamówienie jednej z firm budowlanych sprzedała znaczną ilość tego artykułu w cenie 4 zł. za 100 kg., co wynosi około 30 procent zniżki w porównaniu ze stanem przed zawieszeniem kartelu.

Wyjazd dziennikarzy niemieckich z Moskwy

(:) Moskwa. 28. 9. PAT. 4-rej wysiedleni dziennikarze niemieccy opuszczają Moskwę dziś wieczorem, udając się przez Warszawę do kraju. Podanie o przedłużeniu terminu wyjazdu do dni 14-tu pozostało bez odpowiedzi.

Nagonka na korespondentów francuskich w Lipsku

(:) Berlin. 28. 9. PAT. „Deutsche Ztg.“ ostro atakuje prasę francuską, a m. in. i Agencję Havasa, zarzucając jej ogłoszenie rzekomo tendencyjnych sprawozdań z procesu lipskiego. Dziennik niemiecki żądając odebrania przedstawicielom pism francuskich kart wstępu na rozprawę i wydalenie ich korespondentów, używa określenia „francuscy przyjaciele podpalaczy Reichstagu“.

Dziś w numerze:

Dr. H. Pfeffer: Pieśń niedoli naszej
S. I. Imber: Biblia Chama (I)
Martin Buber: Przyszłe czasy
Horacy Safrin: Kol Nidrej
Marja Hochberzanka: Jom Kipur
Dr Arnold Friedmann: Ze źródeł historii sionizmu w Anglii
H. G. Wells- Wizja Sądu Ostatecznego
—oo—
(K): Konfrontacja teorii z praktyką w państwie zadżumionych
Ariel: „Bluff“ p. Antoniego Słonimskiego

„Trzecia rzesza” w opałach

(Th.) Jak im tam wewnątrz jest — to niech już pozostanie ich troską, a choćby nawet ich satysfakcją, jeśli się do sprawiania takowej nadaje. Z tej dziedziny sący nazewnątrz tylko mała ilość wiadomości, — raczej charakteru piotkowego. Nie możemy wiedzieć, jak głęboko sięga rywalizacja dwóch naczelnych bogów: Hitlera i Goeringa, dla których na jednym Olimpie zbyt długo, jak się zdaje, jednak miejsca nie będzie. Dla takich dwóch mocarzy o zasięgu conajmniej na rozmiary rozsiadlenia całej rasy germańskiej jest za ciasno widocznie w niezbyt obszernej Rzeszy niemieckiej. Skoro jednak granice są za sztywne i nie dają się tak łatwo przesunąć i rozsuwać, to nie jest wykluczonem, że wnet przyjdzie do rozgrywki między tymi wszechmocnymi władcami, w rezultacie której jeden będzie musiał ustąpić. Ta rywalizacja musi chyba obu panom sen spędzić z oczu, ale na razie duszą ten cały gniew w sobie i z troski dużo na zewnątrz się nie przedostaje.

Tak samo nie jest zbyt zrozumiałem, że musiano aż kolczastym drutem ustawy otoczyć najwyższy tytuł w państwie, tytuł „Führera”, ażeby go nie nadużywano ani nie spowszedniano. Śnać namnożyło się niemało amatorów na taki dźwięczny tytuł, do którego w dodatku nie jest potrzebne żadne możne przygotowanie. „Führerem” w trzeciej rzeszy jest tylko Jeden, on sam, którego nazwiska widocznie się nie wymawia nadaremnie. Niechby tam było, skoro tego rodzaju ważne zagadnienia zaprzatają umysły tak poważnych i odpowiedzialnych przed genjuszem swej rasy za całą obecną generację mężów. Niewiadomo tylko, jak głęboko te wszystkie troski się już wgryzły w umysły tych przewodców ludzkości. Nie wiadomo, — ale też to nie ciekawe.

Taksamo niewiadomo i nieciekawe jest dociekać, czy też tłumy bezrobotnych i innych głodnych nasycają się dostatecznie różnymi fałszywymi liczbami, jakie im się oficjalnie podaje o pełnym rozkwicie życia gospodarczego Niemiec, który nastąpił oczywiście wyłącznie dzięki twórcemu genjuszowi „Führera”. Do tych tłumów zapewne nie dochodzi żadna wiadomość o faktycznej szkodzi, jaką gospodarstwo niemieckie ponosi z powodu bojkotu różnego pochodzenia i nasilenia. Jeśli „Führerowi” i bandzie jego podwładnych łatwo przychodzi otumaniać i oszukać lud, to niechaj to pozostanie ich satysfakcją, a jeśli nie, to niech to będzie ich troską.

Jednym słowem — to i jeszcze wiele innych rzeczy są wewnętrzną sprawą trzeciej rzeszy i wewnątrz niej muszą się wygotować, aż cały kraj rozsądzą. Świat ten nie potrzebuje się zajmować, a już zupełnie nie przejmować.

Co jednak świat obchodzi i obchodzić musi, to oddziaływanie tego na dom warjatorów obróconego państwa na inne kraje. Z chwilą, gdy Niemcy stają się groźbą, niebezpieczeństwem lub choćby silniejszą niewygoda, to ta rzecz cały świat obchodzi i ten biedny świat musi się nią zajmować, a nawet przejmować.

Otóż chodząc za tym tokiem myśli dochodzi się rychło do przekonania, że trzecia rzesza znajduje się w danej chwili w mocnych opałach. A to chyba osłabia jej energję i tupet, z którym się rzuca na swoje warjackie wy-czynny.

Można właściwie stwierdzić generalnie, że Niemcy dzisiejsze są zupełnie izolowane. Kto nie musi, i więcej jak się musi, nikt niemi się nie zajmuje, ani się z niemi nie wdaje. To jest oczywiście niezmiernie charakterystyczne, jak to sympatyczny i pono rasowo-piękny p. Goebbels staje i opowiada, że się sytuacja Niemiec na świecie za czasów Hitlera znacznie poprawiła, porównując obecne położenie do tego, jakie było za czasów Stresemanna. Zdawałoby się, że bezczelność ludzka ma jednak jakąś, chociaż bardzo daleko wysuniętą granicę, któ-

rej nawet taki Goebbels nie przekroczy. Ale nie psodobnego — on każdą granicę nietylko przekroczy, ale nawet jak najdzikszy cap przekroczy. Stresemann istotnie dokazał cudów, kiedy nanowo otworzył szeroko narodowi niemieckiemu bramę do pałacu cywilizowanej ludzkości. Kto wie, czy on sam byłby tego cudu dokazał, gdyby nie był go wyprzedził Rathenau i największe roboty przygotowawcze dla niego załatwił. Ale zostajmy przy Stresemannie — on rzeczywiście był już jedną z nielicznych centralnych figur polityki światowej. A dziś każdy się z pogardą — gorzej, bo z lekceważeniem, jeszcze gorzej, bo z obrzydzeniem odwraca od Goebbelsa, gdy pokazuje się tam, gdzie siedzą ludzie się szanujący. Niemcy dzisiaj są poza nawiasem cywilizacji, a jedynymi ich „pobratymcami”, a co najmniej sprzymierzeńcami, którzy się korzą przed ich duchem piekielnej nienawiści i ohydne rozbójnictwa, są na całym świecie tylko nasi kochani endecy i w równej mierze jak ci inteligentni cużyści. Więcej sympatyków na świecie nie mają, zresztą nikt inny im ręki nie podaje, gdy nie musi, a gdy z musu to czyni, to chyba używa h. mocnego mydła, aby tę plamę zmyć z ręki. Tego doświadcza sam autor przesadnego samopoczucia Goebbels w Genewie, od którego się ludzie poprostu odwracają, chociaż, jako główny podpalacz auto dafie książki, musi chyba ściągnąć na siebie dużo ciekawości.

Taki jest negatywny stosunek ludzi do dzisiejszych prowodyrów Niemiec. Pozytywny stosunek można było poznać przedewszystkiem z treści przemówienia inauguracyjnego, jakim przewodniczący otworzył sesję Ligi Narodów. Jakby palcem wskazał na Niemców mówił o naszym świecie w którym już wygasła cześć dla wolności i równości. Należy przypuścić, że p. Goebbelsowi nie wystąpiły na policzkach czerwone jak krew plamy wstydu, bo tacy jak on nie mają w sobie słabości wstydu. A jego towarzyszy p. Neurath jest zdaje się zbyt tępy, ażeby się szybko połapał, że do niego piją. Reszta jednak obecnych, t. zn. przedstawiciele około 60 państw z całej kuli ziemskiej, wiedzieli doskonale, kogo się to wskazuje, że obniżył haniebnie poziom kultury i moralności rodu ludzkiego. Trzecia rzesza jest tą zakałą.

A po tej mowie nastąpią niewątpliwie jeszcze inne mniej czy więcej dokładnie wypowiedziane słowa potępienia na Trzecią Rzeszę. Czytało się gdzieś w jakimś piśmie nieprawdopodobną wiadomość, że sami Niemcy chcą przedłożyć Lidze Narodów wniosek o rozciągnięcie traktatu w sprawie mniejszości na wszystkie państwa. W ten sposób chcieliby się stać na zawsze dobroczyńcami mniejszości, licząc naturalnie na to, że Francja i Anglja, a może i inne państwa, nie dopuszczą do wprowadzenia w życie takiego postanowienia. Jakoś nie wygląda tak, że Niemcy by odważyli się na taki wstrętny cynizm, by udawali, że oni, mordercy i rozbójnicy, bronią praw mniejszości. Natomiast zanoszą się na to, że zastępcą odległego państewka Haiti podejmie inicjatywę do takiego wniosku, a wtedy świat trochę posłysz o tem, jak to Niemcy umieją szanować nabyte prawa. Wtedy się chyba ten lub

ów rozmówi z tymi panami, którzy jeszcze mają smutną odwagę domagać się równouprawnienia z ludami, dla których moralność jest jeszcze obowiązującym prawem.

A zanoszą się na coś jeszcze mocniejszego. W tym wypadku Holandja pragnie sięgnąć po wysoki tytuł obrońcy pokrzywdzonych. Albowiem jej reprezentant chce rzucić na stół o-kropne zagadnienie niemieckich uciekinierów i zapytać się, co właściwie ma się z tymi biednymi ludźmi stać, których zbrodniarze pozbawili domu i całej egzystencji. Chyba świat zadrży, kiedy się zacznie opowiadać o tych mękach i udrękach, jakie dziesiątki tysięcy przechodzą bez cienia przewinienia. „Rasa” oczywiście próbuje na swój sposób takie rzeczy przytłumić. Owszem — nawet do ofiar są gotowi. Byleby się o tych „domowych” rzeczach mówiło po domowemu, w zaciszu komisji-nem, a nie na plenum wobec całego świata. Naturalnie należy wszystko zrobić, ażeby zdzieranie maski z twarzy bezwstydnej nastąpiło wobec jak największej ilości świadków.

(:) Idzie o to mianowicie, ażeby przez wystawienie obecnego regime'u na pogardę rozbudzić otumanionych Niemców. Naturalnie nikt się nie spodziewa, ażeby tacy ludzie, jak Führer i jego banda byli jeszcze zdolni się zreflektować, gdy się im pogardę rzuci w samą twarz. Dobrze się chyba nie czują w swojej grubej skórze, kiedy widzą, że szacunek rośnie dla każdego w miarę, jak walkę prowadzi z obecnymi Niemcami. Taka biedna Austria, o której chętnie się już zapomniało powoli, poprostu zmartwychwstała w sumieniu świata z powodu odważnej walki, jaką prowadzi przeciw barbarzyńcom niemieckim. Kiedy p. Dollfuss wstępuje w Genewie na trybunę, urządza mu się owacje. Zapewne nietylko, by jemu sympatję okazywać, ile by reprezentantów Niemiec siarczyście smagać każdem brawem, jakie się bije Dollfussowi.

Tak źle się dzieje Niemcom, a miejmy nadzieję, że będzie się im działo coraz gorzej, aż się naród niemiecki, jakoś dziwnie zaczarowany, spostrzeże, że niema pomostu od kanałki do człowieczeństwa. Ślusznie zrobili też Moskale, że wyrzucili ze swego kraju dziennikarzy niemieckich. Cóż bowiem może im zależeć na takim prymitywnym lesie, w jaki się nagle i tragicznie obrócić wspaniały ogród, który przedstawiał kulturalne Niemcy? Oczywiście, że takie konflikty mogą prowadzić do wojny. Ale czy też Niemcy nie kroczą najkrótszą drogą do wojny? Ani jednej godziny dłużej nie ociągną się z podpalaniem świata, gdy tylko poczują się dosyć do wojny uzbrojeni i przygotowani. Oczywiście — byłoby szczęściem dla całego świata, gdyby można było zachować wybór godziny wybuchu, a nie zostawić go hołocie hitlerowskiej. Ale — kto jest dzisiaj poza hitlerją dosyć zbarharyzowany, by myśleć o wojnie przedczesnej, niejako ochronnej? Każdy sobie mówi: Niech krew przelana spadnie na głowy zbrodniarzy, którzy ją zawinieli. Zresztą jakoś ludzie sobie mówią: Skoro się uporano z kajzerem, to można będzie się uporać z „Führerem”. Wszak kajzer raz wypuścił w swojej dzikiej swadzie taką mydlaną bańkę: Niemcy na czele świata, Berlin na czele Niemiec, cesarz na czele Berlina, a więc — cesarz na czele świata. Führer produkuje podobne strzały. Koniec jego nie będzie też inny.

Tak jest — może leży w tem pewne uspokojenie dla sumienia człowieka, że nikczemność jednak jest w ludzkiej pogardzie. Hitlercy jeszcze świata nie zdobyli i nie są na drodze do zdobycia go. A awanturnicy tego pokroju mogą tylko albo jednym uderzeniem zwyciężyć, albo stosunkowo uschnąć. Czas jest ich wrogiem, bo dopuszcza do głosu rozsądek i sumienie. Opół, w których się trzecia rzesza znajduje, każą wierzyć, że w hitlerji zacznie się wkrótce proces usychania.

Ulitzka skazany na półtora roku więzienia

Berlin, 28. 9. PAT. Sąd w Opolu skazał na półtora roku więzienia byłego landrata na G. Śląsku Ulitzka za sprzeniewierzenie sumy, przeznaczonej na budowę katolickiego domu pielegniarskiego. Jako okoliczność łagodzącą w wyroku wymieniono zasługi Ulitzki, które położył jako członek centrum na rzecz Niemiec w czasie plebiscytu na G. Śląsku.

Wykrętne wynurzenia Goebbelsa o kwestji żydowskiej w Niemczech

(:) Genewa. 29. 9. ŻAT. Dziś niemiecki minister propagandy dr. Goebbels odbył konferencję prasową, na którą zaprosił również dziennikarzy Żydów. W toku przemówienia szczegółowo omówił on kwestję żydowską w Niemczech oświadczając, że czynione są zarzuty, jakoby traktowanie Żydów kolidowało z zasadami ludzkości i praworządności, pragnie on przeto otwarcie omówić tę sprawę, która tak poruszyła opinię publiczną. Muszę otwarcie stwierdzić — oświadczył Goebbels — że w pierwszym okresie po objęciu władzy przez narodowych socjalistów doszło do różnych ekcesów w stosunku do Żydów. Były to jednak sporadyczne (!) wypadki. W porównaniu z innymi przewrotami rewolucja hitlerowska miała przebieg niezwykle zdyscyplinowany. Stanowczo negatywny stosunek narodowych socjalistów do przewagi żydowskiej w Niemczech z góry był dobrze wiadomy. Żydzi w Niemczech opanowali całe życie publiczne we wszystkich dziedzinach, w wolnych zawodach, w prasie, literaturze, na giełdzie itd. Była to akcja obronna. Akcja antyżydowska miała charakter żywiołowy, każdy inny naród postąpiłby jednak taksamo. Chodziło o uregulowanie stosunków z Żydami na drodze ustawy przy pomocy środków najbardziej humanitarnych (!!). Łatwo zauważyć można sprzeczność w stanowisku opinii zagranicy, która protestuje z jednej strony przeciwko wypadkom w Niemczech, z drugiej zaś nie chce wpuszczać uchodźców z Niemiec. Kwestja żydowska zaostreżona jest przez swoich własnych nosicieli, przeszkadzając jej rozwiązaniu. Narodowi socjaliści dalecy są od taniej zemsty i pragną uczciwie (!!) znaleźć praktyczne rozwiązanie dla kwestji żydowskiej. „Greuelpropaganda“ przeciwko Niemcom pochodzi z emigracji, która nie wahała się oskarżyć narodowych socjalistów o podpalenie Reichstagu. Byłoby dobrodziejstwem, gdyby omawiając sytuację w Niemczech ograniczono się jedynie do faktów bez uprzedzeń i antypatii.

Następnie wielu dziennikarzy stawiało pytania. Niektóre pytanie Goebbels kwestjonował i w odpowiedzi zaznaczył, że uregulowanie kwestji żydowskiej w Niemczech nastąpić może jedynie wówczas, gdy zaniecha się propagandy antyniemieckiej. W odpowiedzi na pytanie, dlaczego Niemcy prześladowają Einsteina, Goebbels powiedział, że Niemcy chętnie darują go innym narodom (!) Pozatem stwierdził, że nic mu nie jest wiadomem o przygotowaniu specjalnych ustaw antyżydowskich w Niemczech.

Frazesy Goebbelsa o pokojowości i poszanowaniu traktatów

(:) Genewa. 28. 9. (K) Podczas przyjęcia przedstawicieli prasy zagranicznej minister propagandy dr. Goebbels po omówieniu kwestji żydowskiej zapewniał o pokojowości Niemiec, wskazując, że kanclerzowi, ani jego rządowi nie można zarzucić działalności, która mogła wskazywać na zamiary wojenne. Niemcy żądają tylko bezpieczeństwa i równouprawnienia, gdyż nie chcą być państwem drugorzędem. Następnie wskazał Goebbels, co Niemcy obecne mogą światu oferować. A więc: gwarantując stabilizację wewnętrzną z silnym rządem centralnym i pewnością, że fala bolszewizmu nie będzie już groziła ani Niemcom, ani Europie zachodniej. Także poszanowanie traktatów, ale traktatów zawartych przez obecny rząd, które będą mogły być dotrzymane. Goebbels zaznaczył wreszcie, że o ile żądania niemieckie zostaną uwzględnione, to Niemcy skłonne są do szczerzej i rzetelnej współpracy pokojowej.

Goebbels mówi też o potrzebie modus vivendi z Polską

(:) Warszawa 28. 9. (Sin) Na konferencji prasowej korespondent „Iskry” postawił Goebbelsowi pytanie, jak przedstawia sobie dalszy rozwój stosunków polsko-niemieckich, na co Goebbels odpowiedział: My narodowi socjaliści jesteśmy w na-

szej polityce zagranicznej przedstawicielami polityki praktycznych interesów, a nie polityki sentymentu. Z tego też punktu widzenia patrzymy na tę sprawę. Przedewszystkiem należy uregulować stosunki gospodarcze między Polską a Niemcami. Układ między Polską a Gdańskiem jest najlepszym wzorem takiego rozwiązania. Min. Goebbels nie może podać szczegółów ani też wskazać taktyki, jakaby należało przy układaniu tych stosunków wybrać. Powinno one być przedmiotem wymiany zdań między rządami i Goebbels spodziewa się, że przy dobrej woli obu stron bę-

Niemcy nie chcą dopuścić do debaty żydowskiej w Genewie

(:) Genewa. 28. 9. ŻAT. Delegacja niemiecka czyni wysiłki, aby wpłynąć na delegację holenderską, by nie došlo do publicznej dyskusji nad wnioskiem holenderskim, tyczącym się uchodźców z Niemiec. Wysiłki te jednak spełzły na niczem i na jutrzejszym posiedzeniu delegat holenderski ma zgłosić wniosek, aby poiecono Radzie Ligi Narodów zbadanie tej sprawy i podjęcie kroków, celem praktycznego rozwiązania tego zagadnienia. Wniosek ten będzie poparty przez większość delegacji.

(:) Genewa. 28. 9. ŻAT. Sprawozdawca Rady Ligi Narodów Lester otrzymał już sprawozdanie rządu niemieckiego w sprawie kroków, poczynionych na Górnym Śląsku, celem przywrócenia obowiązujących zasad konwencji genewskiej w sprawie Górnego Śląska, które zostały pogwałcone Lester otrzymał również szereg dokumentów.

DO PALESTYNY

Ułatwione formalności wywozowo-celne.
najkrótszy czas przewozu,
najniższe taryfy
tylko przez

Dom Spedycyjny SZAMROTA, Kraków, Rynek 32

Nowy zamach członka U.O.N. we Lwowie

Lwów, 28. 9. PAT. Wczoraj około godz. 20.15 posterunkowy służby śledczej Tendaj, zaobserwował 2 podejrzanych osobników i podążył za nimi. Przy zbiegu ulic Nurkowej i Franciszkańskiej Tendaj zażądał od podejzranego osobnika wylegitymowania się. W chwili, gdy ów wydobył rewolwer i strzelił raniąc Tendaję, poczem zbiegł. O godz. 4 rano ujęto sprawcę krwawego zamachu. Napastnik jest znanym

Okulista Dr. BANNET

powrócił

Kraków, pl. Dominikański 2. Tel. 115-21

dzie można dojść do odpowiedniego modus vivendi.

Czy celowe pominięcie Francji i Polski?

(:) Paryż. 28. 9. PAT. „Echo de Paris” przynosząc oficjalny komunikat niemiecki, twierdzący, że nikt w Niemczech nie myśli o aneksji części Szwajcarii, Belgji lub Danji, zauważa, że pomiędzy wyszczególnionymi w komunikacie państwami nie figuruje ani Francja, ani Polska. Pismo zapytuje, czy to pominięcie jest celowe?

ilustrujących sytuację żydowską na Górnym Śląsku, a które dowodzą, że sytuacja ta jest nader krytyczna i koliduje z konwencją. Lester przesłał materiał i sprawozdanie członkom Rady. Niemcy czynią starania, aby sprawa ta nie była w żadnym razie publicznie dyskutowana.

(:) Genewa. 28. 9. ŻAT. Przedstawiciele Joint Foreign Committee Leonard Montefiore i prof. Bentwich czynią starania aby mianowany został komisarz Ligi Narodów dla sprawy uchodźców żydowskich. Większość delegacji gotowa jest poprzeć ten wniosek, uważając jednak, że byłoby pożądanem pozyskać również zgodę rządu niemieckiego. W tym celu niektórzy doradzają Montefioremu, aby wstrzymał się od zgłoszenia wniosku w sprawie sytuacji w Niemczech.

Sprawa pożyczki dla Palestyny nie będzie poruszona

(:) Genewa. 28. 9. ŻAT. Jak się ŻATna dowiadyje, konkretne propozycje w sprawie uzyskania pożyczki dla Palestyny pod auspicjami Ligi Narodów nie będą w bieżącej sesji zgłoszone. W chwili obecnej przygotowuje się dopiero grunt w sprawie pożyczki.

Rozmowa min. Becka w Genewie

(:) Genewa. 28. 9. PAT. Minister Beck przyjął dziś kanclerza Dollfussa, a następnie delegata Stanów Zjednoczonych Normana Davisa, z którym odbył dłuższą konferencję.

Naczelne władze Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 28. 9. (Sin) W dniu wczorajszym odbyło się konstytuujące posiedzenie naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego, Prezesem wybrany został poseł dr Wrona, wiceprezesami senator Woźnicki i poseł Kiernik, sekretarzem generalnym b. poseł Bagiński, skarbnikiem poseł Taraszkiewicz.

Dwie katastrofy w Lublinie: lotnicza i budowlana

(:) Lublin. 28. 9. PAT. Dzisiaj, o godz. 9.30 na otnisku fabryki Plage Łaskiewicz wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot lubelskiego Klu-

bu Lotniczego pilotowany przez Gustawa Opryńskiego zawadził w czasie lądowania skrzydłem o ziemię i wywrócił się. Aparat stanął w płomieniach. Z pod szczątków wydobyto zwłoki lotnika.

(:) Lublin. 28. 9. PAT. W fabryce samolotów Plage Łaskiewicz około godz. 10 rano runął olbrzymi komin fabryczny, który zawalił się na gmach kotłowni. Wypadków z ludźmi nie było. Pożar ugasiła straż pożarna.

Proces o willę Zaremby

Lwów, 28. 9. (O) Dziś został rozstrzygnięty przez sąd lwowski spór, toczący się pomiędzy architektem Zarembą a rodziną jego żony, przebywającej w Kulparkowie Kudelkami o willę w Brzuchowicach, gdzie miała miejsce straszna zbrodnia. Willa ta stanowiła własność Zarembiny, która odstąpiła ją swemu mężowi aktem sprzedaży, co obecnie zaczęła rodzina Kudelsów, twierdząc, że akt ten został sporządzony w czasie zamroczenia umysłowego Zarembiny. Sąd skargę oddalił i unieważnił akt sprzedaży, wskutek czego willa przeszła na własność Zarembiny i jej syna Stasia.

Podziękowanie

W Panu Drowi IGNACEMU SCHENKEROWI, chirurgowi za nadzwyczajne i bezinteresowne dokonanie zabiegu chirurgicznego oraz W Panu Drowi HENRYKOWI DORNFELDOWI za asystę i troskliwą opiekę podczas choroby. składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.
1943g Gienia Brausówna.

GLOSSY.

„Bluff“

p. Antoniego Słonimskiego

(:) Pokazuje się, że można być doskonałym nawet humorystą, niezłym dostawcą tekstów kabaretowych, a przytem być wyzuty z prymitywnego poczucia... śmieszności. Exemplum: p. Antoni Słonimski. Ten wiecznie znudzony i zblazowany bywalec IPS-u rzuca się n. p. stale w chwilach wzmóznego spleenu — na Einsteina. Nie czytaliśmy ostatniej jego napaści, ale domyślać się można, że była niesmaczna, skoro w samych „Wiadomościach“ zabrał głos znakomity fizyk prof. Loria, dając Słonimskiemu lekcję prymitywnego taktu. „Nie waha się literat i publicysta — pisał prof. Loria o Słonimskim — dla zabawienia czytelników drwić z jednego z największych myślicieli świata, nie wstydi się pisać z lekceważeniem o jego żonie, wyszydząć grę na skrzypcach, a nawet naigrawać się z jego uczuć narodowych“.

Otóż powiadamy właśnie, że trzeba być wyzuty z poczucia śmieszności, żeby móc pozwolić sobie na drwiny z Einsteina. Antoni Słonimski i — Einstein! Ze też p. Słonimski w swej bezprzykładnej megalomanji nie widzi dystansu żadnego... Gdyby żył jego dziadek, rabi Chaim Zelig Słonimski, sam doskonały fizyk, matematyk i astronom, dałby niesforenemu wnukowi należytą lekcję, jak się odnosić należy do takiego genjusza, jak Einstein. „Derech-erec, smarkaczu jeden!“ — krzyknąłby do niego niewątpliwie.

Ponieważ jednak dziadek już nie żyje, przeto odezwać się musiał inny przedstawiciel nauki. P. Antoni Słonimski zaś zamiast przyznać się do błędu odpowiada znakomitemu uczonemu z wrodzoną sobie „chucpą“: „Zona i skrzypce są nietykalne! Bardzo to surowy stosunek do praw literata i publicysty, lecz niech i tak będzie. Ale najwięcej ubawiło mnie — pisze dalej p. Słonimski — to... „a nawet naigrawać się z jego uczuć narodowych“. Czyż więc — (dodaje cynicznie) — nie wolno było śmiać się z sjonizmu Einsteina? A gdyby Einstein był hitlerowcem, czy i wtedy jego uczucia narodowe byłyby tak nietykalne?... Ośmielał się krytykować twórcę teorii względności w tych dziedzinach, na których się znam... Byłem w Palestynie mniej więcej w tym samym czasie, co Einstein. Uważam sjonizm za szkodliwy bluff (!) i nie jestem zwolennikiem tworzenia złośliwych nowotworów nacjonalizmu w epoce, która powinna nacjonalizmy likwidować...“

Pan Słonimski „nie jest zwolennikiem“. Ha, trudno. I wmawia sobie, że sjonizm to jest dziedzina, na której się zna. W rzeczywistości — jak to się mówi — nie ma pojęcia o wyobrażeniu, mimo, że był w Palestynie. Bardzo współczujemy, że p. Słonimski jest tak mało pojętny, bo np. był w Palestynie Ksawery Pruszyński i w lot pojął znaczenie i rolę sjonizmu. Tymczasem po nocach straszy p. Słonimskiego widmo „nacjonalizmu“, które w „fibrach jego duszy chorej“ kojarzy się zawsze tylko z hitleryzmem i endecją. Niechżeż pan Słonimski zapozna się z przepiękną książką Pruszyńskiego (w niedzielę przeczyta o niej ładną recenzję w „Nowym Dzienniku“), a dowie się, że co innego sjonizm, a co innego brutalny i obscurny nacjonalizm pierwszego lepszego endeka.

A jeśli p. Słonimski nie chce czytać Pruszyńskiego, w takim razie niech sięgnie do swej półki z książkami. Znajdzie tam niewielki tomik wierszy (z r. 1924) wcale utalentowanego poety, który wrócił właśnie wtedy z Palestyny — wzruszony i oczarowany, i tym nastrojom właśnie dał wyraz w tym pięknym tomiku, który nosi tytuł

NAJMIŁEJ
spędza się
czas

W CUKIERNI TURECKIEJ

NAJMIŁEJ
spędza się
czas

KRAKÓW, UL. FLOJANSKA 24.

przy znanej z dobroci, wybornej kawie lub aromatycznej herbacie. Ciastka i pieczywo 2 razy dziennie świeże.

Subskrypcja Pożyczki Narodowej — otwarta!

(:) Wczoraj nastąpiło otwarcie subskrypcji Pożyczki Państwowej. W związku z tem panował od wczesnego ranka wzmózony ruch we wszystkich instytucjach, przyjmujących subskrypcję. W bankach i instytucjach finansowych gromadziły się tłumy osób, wyczekujące swej kolejki przed okienkami. Powiększenie godzin urzędowania pozwoliło na załatwienie olbrzymiej ilości zgłaszających się subskrybentów.

PRACOWNICY GMINY M. KRAKÓWA GODNIE
SPEŁNILI SWÓJ OBOWIĄZEK PRZY SUBSKRYPCJI
POŻYCZKI NARODOWEJ

(:) W dniu 28 bm. w godzinach przedpołudniowych odbyła się subskrypcja Pożyczki Narodowej wśród członków Prezydium miasta, urzędników oraz funkcjonariuszy niższych Magistratu i Miejs. Zakładów Przemysłowych. Subskrypcja ta dała w ogólnym wyniku kwotę 540.450 zł. W tem subskrybowali członkowie Prezydium i pracownicy magistratu oraz Zakładów wypłacanych z centrali 336.550 zł., Elekrowni miej. 66.950 zł., Gazowni Miejs. 30.300 zł., Miejskiej Kolei Elektrycznej 86.950 złotych. Spółki Caro 3.850 zł., Miejs. Zakładów Ceramicznych 2.200 zł., Spółki Kamieniołomy Miast Małopolskich 2.650 zł., Miejskiej Spółki Mieszkaniowej 2.000 zł.

Nadto Zakłady Miejskie jako osobne firmy protokolowane subskrybowaly kwotę 296.600 zł., w tem Elekrownia Miejs. 236.100 zł., Gazownia Miejs. 51.500 złotych, Miejska Kolej Elektryczna 4.000 zł., Kamieniołomy Miast Małopolskich 2000 zł., Miejska Spółka Mieszkaniowa 2.000 zł. i Miejs. Zakłady Ceramiczne 1.000 zł.

W Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Krakowie subskrybowali profesorowie i służba Wyższego Studium Handlowego kwotę zł. 13.300 zł. Pożyczki Narodowej.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Krakowa subskrybowala 6 proc. Pożyczkę Narodową w wysokości 500.000 zł., zaś pracownicy tej instytucji zasubskrybowali 34.700 zł. Pożyczki Narodowej.

(:) Lokalny Komitet Pożyczki Narodowej podaje do wiadomości subskrybentów, że Bank Polski, Oddział w Krakowie przyjmować będzie subskrypcję Pożyczki Narodowej w dniu 29 bm. od godziny 8 do 15-tej, w dniu 30 bm. od godz. 14-tej i w dniu 1 października od godz. 12 do 16-tej.

Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Krakowie oraz Banki Akcyjne, należące do Związku Banków, w dniach 29 i 30 bm. od rana do godz. 19-tej bez przerwy, zaś w dniu 1 października od godziny 10 do 13-tej.

Państwowy Bank Rolny w Krakowie w dn. 29 bm. od godz. 18 do 20-tej, w dniu 30 bm. od godz. 8-mej do 18-tej, w dniu 1 października od godz. 9 do 13-tej.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa w dniu 29 i 30 bm. od godz. 8 do 20-tej, w dniu 1 października od godz. 10 do 14-tej.

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Krakowskiego w dniu 29 i 30 bm. od godz. 8 do 14-tej, w dniu 1 października od godz. 10 do 13-tej.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Podgórze w dniu 29 bm. od godz. 8.30 do 20-tej, w dniu 30 bm. od godz. 8.30 do 18-tej, w dniu 1 października od

godz. 10 do 14-tej.

(:) Jak nam donoszą, subskrybowala w dniu 28 b.m. fabryka czekolady „Suchard“ S. A. w Krakowie wraz z członkami zarządu i pracownikami fabryki łącznie kwotę zł. 92.250.

W POŻYCZCE NARODOWEJ BYĆ PIERWSZYM,
A NIE OSTATNIM — TO NASZ OBOWIĄZEK

Blizszych informacji udziela Biuro Lokalnego Komitetu Pożyczki Narodowej w Krakowie, główny gmach Ratusza, parter na prawo (wejście bramą od ul. Poselskiej) w godz. od 8-ej do 14-ej i od 17-ej do 20-ej. Tel. nr. 182-08.

(:) „W Krakowskim kolejowym okręgu dyrekcyjnym odbyły się ostatnio we większych ośrodkach kolejowych zebrania pracowników, którzy jednomyślnie zgłosili akces do subskrypcji Pożyczki Narodowej, deklarując na ten cel 75 proc., względnie 100 proc. swego uposażenia.

Wyniki akcji subskrypcyjnej wśród pracowników kolejowych krakowskiego okręgu dyrekcyjnego daly do tej pory kwotę ponad 2.500.000 zł.

(:) ARTYŚCI MIEJSKIEGO TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO subskrybowali zł. 4.900 Pożyczki Narodowej.

(:) Zarząd Główny Zjednoczenia Związków Żyd. Inwal., Wdów i Sier. Wojen. RP. uchwalil wezwać wszystkie podległe mu Związki Żyd. Inwal., Wdów i Sier. Wojen., by przystąpiły do subskrybowania Pożyczki Narodowej na swoich terenach i równocześnie wszystkich żyd. inwalidów, wdowy i sieroty wojen., by z natężeniem swoich finansowych możliwości pożyczkę tę subskrybowali.

(:) Zarząd Polskiego Związku emerytów, inwalidów, wdów i sierot kolejowych w Krakowie uchwalil subskrybować zł 500 na Pożyczkę Narodową, zwracając się równocześnie do wszystkich z apelem wzięcia udziału w tej subskrypcji, według sił i możliwości.

(:) W krakowskim Oddziale Banku Handlowego w Warszawie S. A. dokonano w dniu 27 i 28 bm. na 6 proc. Pożyczkę Narodową 3573 subskrypcji na łączną kwotę zł. 1.010.600.

(:) W związku z rozpisaniem subskrypcji Pożyczki Narodowej oraz z usilną akcją powodzenia tej Pożyczki na terenie naszego miasta Lokalny Komitet Pożyczki Narod. powołał na czas subskrypcji Pożyczki Obywatelską Straż Honorową, której zadaniem jest propaganda Pożyczki Narod. na terenie miasta i zbieranie dla Komitetu materiału informacyjnego. Członkom Straży nie przysługuje prawo przyjmowania jakichkolwiek wpłat z tytułu subskrypcji. Członkowie Straży Obywatelskiej zaopatrzeni będą w specjalne legitymacje Komitetu i opaski białoniebiskie.

Wydział Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Żydowskich w Polsce, Oddział w Krakowie postanowil wezwać członków do wzięcia udziału w subskrypcji Pożyczki Narodowej w wysokości, w jakiej subskrybuje pożyczkę nauczycielstwo szkół państwowych.

„Droga na Wschód“. Autor nazywa się — Antoni Słonimski

A może te wszystkie wzruszenia i nastroje by-

ły wówczas tylko zwyczajnym bluffem? Kto wie? U p. Słonimskiego bowiem wszystko możliwe.

Ariel

Konfrontacja teorii z praktyką w państwie zadżumionych

SCHMITT CONTRA FEDER.

(—) (K) Dobrą rzeczą jest konfrontacja, ale nie wszyscy są do niej zdolni. Są ludzie, którzy się jej bardzo obawiają i — mają rację. Często gęsto bowiem dowiaduje się człowiek na podstawie konfrontacji swych zamierzeń z osiągniętymi rezultatami, że całe jego życie było jednym pasmem kłamstw, których najgorszą stroną jest właśnie to, że kłamstwa te są samookłamywaniem się. Nic więc w tem niema dziwnego, że ludzie mali i tchórzliwi unikają konfrontacji, życie jednakowoż jest nieubłagane i narzuca konfrontację.

Zdaje się, że Niemcy hitlerowskie dojrzały już do takiej bolesnej konfrontacji. Były dotychczas zacczadzone najperfidniejszą i najbardziej obłudną demagogią, jaką znają dzieje ludzkości, dały się więc otumanić i naprawdę uwierzyły, że spełniają jakąś rolę pionierską, że u nich krystalizuje się nowe oblicze świata. Można w Niemczech zauważyć już pewne objawy otrzeźwienia. Przed kilku tygodniami widniały w Dortmundzie na wielu ulicach miasta napisy: „Adolf Hitler“, gib uns Brot, sonst werden wir wieder rot! Napis ten nie był dziełem komunistów, którzy pozostali chyba wierni kolorowi czerwonemu, lecz umieściły go ręce ludzi z S. A. Ten dwuwiersz w triumfalnym pochodzie przebiega obecnie całe Niemcy i stał się najpopularniejszym chyba przebojem dnia. Zbliża się jesień, która rozbija w puch wszelkie iluzje o nowej erze życia polityczno-społecznego w Niemczech. Gdy się rozgości w kraju zima, wszyscy dopiero odczują olbrzymie rozmiary nędzy; nie będzie już można kłamać o zmniejszaniu się bezrobocia, a nadprezydent prowincji pruskiej Koch przestanie być bohaterem narodowym, albowiem nie będzie mógł zmuszać właścicieli ziemskich do zatrudniania robotników na roli. Rzeczywistość niemiecka staje się coraz bardziej ponurą, o czem świadczy tak skromnie ukryta, małym pitem wydrukowana wiadomość w prasie hitlerowskiej, donosząca, że magistrat Berlina nie jest w stanie z dniem 1 października br. wykupić swych długoterminowych zobowiązań i będzie musiał korzystać z ustawy o odłożeniu gmin. Na język potoczny przetłumaczona ta wiadomość oznacza poprostu bankructwo Berlina. Można sobie więc wyobrazić, jaka zima czeka armję bezrobotnych w stolicy Niemiec.

Ze się ulotniły czasy demagogji hitlerowskiej, świadczy też mowa, którą onegdaj wygłosił w Monachjum minister gospodarki Rzeszy Schmitt, Hitlerowski następca Hugenberg. Aby uświadomić sobie doniosłość tej mowy, należy przypomnieć sobie buńczuczność hasła o przebudowie życia gospodarczego i społecznego, proklamowanego przez „teoretyka” hitleryzmu Gottfrieda Federa. Mówi się o tym programie o zniesieniu wielkich domów towarowych, o nacjonalizacji towarów akcyjnych, o złamaniu niewoli procentowej, o nowych metodach życia gospodarczego, które urzeczywistniać się będzie pod hasłem: „Dobro społeczne przed dobrem indywidualnym!” itd. itd. Gdy hitleryzm jeszcze nie był u władzy, głoszone prymat polityki nad życiem gospodarczym, zachłystywano się entuzjazmem płynącym ze samego tylko słóweczka „autarkja” i budowano zamki na lodzie. Po kilku miesiącach urzędowania wygłasza minister gospodarki Rzeszy Schmitt mowę, której nie chciał przynieść centralny organ partji „Der Völkische Beobachter”. Niemcy dowiedziały się z tej mowy, że wielkie domy towarowe nie mogą zniknąć, bo armja bezrobotnych powiększy się o 250.000 pracowników; niema też nowo o nacjonalizacji banków ani o złamaniu niewoli procentowej, bo w ostatnich miesiącach mogli się dłużnicy przekonać na własnej skórze, że procent bankowy jest nadal w Niemczech nienaruszalnym tabu. I autarkja straciła obecnie swój czar, o czem świadczy ramiętna kampanja przeciwko bojkotowi, który się widocznie mimo wszystko daje we znaki Niemcom hitlerowskim. Niedawno dopiero związek nakładców niemieckich wystąpił z jeremjadą o utracie rynków zagranicznych dla niemieckich wydawnictw. My w Europie temu się bynajmniej nie dziwimy, nie mamy bowiem najmniejszego zainteresowania dla gleichschaltowanej nauki i sztuki niemieckiej, ale nakładcy niemieccy „udają Greków” i z miną niewinłą zwracają się o pomoc do rządu, który skwapliwie im tę pomoc obiecuje. Hitlerowcy wielo obiecywali i obiecują, niewiele sobie zresztą robiąc z tego, że swych obietnic nie dotrzymują. Politycznie opanowali Niemcy, odnieśli szereg zwycięstw nad Żydami, skoszarowali kulturę niemiecką, degradując ją do roli popy-

chadla, barbarzyństwa, są jednakowoż na tyle jeszcze chyba przytomni, by nie żywić żadnych iluzji, że świat ciekaw jest płodów tej nowej kultury trzeciej Rzeszy. Doprawdy konfrontacja teorii i praktyki hitlerowskiej jest dla samego hitleryzmu bardzo smutna.

ERNEST TOLLER CONTRA GOEBBELS

Jedynym oficjalnym niejako ex offio optymistą w tej samowystarczającej skoszarowanej kultury niemieckiej jest minister propagandy Goebbels. Człowiek ten, którego niedawno Henryk Mann nazywał najtragiczniejszym renegatem ducha, napewno zdaje sobie sprawę ze smutnej roli, jaką odgrywa i dlatego zagłusza swe sumienie intelektualne coraz głośniejszymi, coraz bardziej prowokującymi słowami. Goebbels jest klasycznym typem człowieka niemieckiego zadżumionego hitlerją, który się obawia i za wszelką cenę nie chce dopuścić do konfrontacji. Małutki ten człowieczek o obłętnym uśmiechu cynizmu, wzbudzający u nas w Polsce tak gorący podziw bratniej duszy, Adolfa Nowaczyńskiego, także par excellence renegata duchowego, chce zakrzyczeć w sobie lęk przed mizeryją duchową i dlatego pozwala sobie na coraz komiczniejsze salta mortale. Goebbels pojechał jak wiadomo do Genewy i tam przed korespondentami prasy niemieckiej wychylał wolność prasy niemieckiej. adwój, gdy panował jeszcze „system” — słóweczko to w ustach hitleryzmu jest synonimem wszelkiego zła — nie mogło być nawet mowy o wolności prasy, ponieważ prasa była zależna od rozmaitych „grup interesów” i nigdy nie służyła ludowi, lecz tylko tym „grupom interesów”. Na szczęście dla Niemiec i dla prasy niemieckiej zwyciężył hitleryzm, wyzwolił prasę, złamał niewolę „grup interesów” i pozwolił jej służyć ludowi. Hitleryzm przyzwyczaił nas już do wielu rzeczy, dlatego nawet się już nie pytamy, co bardziej podziwiać należy: obłudę czy cynizm, bo wiemy dobrze, że oba pierwiastki żyją z sobą w świetnej harmonji. Litość nas tylko bierze, gdy czytamy kanwulję zachwyty w dawnej demokratycznej prasie niemieckiej, gdy obserwujemy, jak taka stara Frankfurterka podryguje komicznie w swym komentarzu tej mowy Goebbelsa.

Nikt w Niemczech nie ma odwagi do pytania się Goebbelsa, czy te „grupy interesów” zostały w Niemczech ubezwładnione, czy panowie Thyssen i Krupp von Bohlen nie są dyktatorami gospodarstwa życia niemieckiego i czy prasa niemiecka może sobie pozwolić na jakiegokolwiek słowo krytyki, bez której niema wogóle mowy o wolności prasy.

Na taką krytykę Goebbelsa może sobie pozwolić Ernest Toller, jeden z banitów niemieckich, który niedawno ogłosił list otwarty do Goebbelsa. Toller zastanawia się, z jakich źródeł płynie nienawiść Goebbelsa do najświetniejszych przedstawicieli literatury i nauki niemieckiej i sam sobie odpowiada, że chodzi tu o odwieczną walkę między duchem prawdy, między poczuciem pełnej odpowiedzialności, a niewolą, ciemnotą i barbarzyństwem, które się boją wszelkiej kontroli intelektu. Goebbels utrzymuje, że ratuje kulturę niemiecką, a stał się pionierem największego ubóstwa umysłowego: Goebbels głośno krzyczy, że ratuje dzieci niemieckie, a w rzeczywistości zatruwa dusze tych dzieci jadem najokropniejszej nienawiści. Goebbels zapewnia, że chce wyzwolić pracę w Niemczech, nakłada jednakowoż na lud pracujący największe kajdany; Goebbels ma czelność identyfikowania się z duchem niemieckim, jest jednakowoż tylko jednym z tych, którzy obrzucają błotem idee Lessinga i Goethego, Herdera i Schillera.

„Czytałem w tych dniach pańskie dzieła i dzieła pańskich twarzyszy” — pisze Toller w swym

Wszystkim Krewnym i Znajomym dziękujemy serdecznie za życzenia noworoczne i przesyłamy na tej drodze

מר חתימה טובה

Właściciele pensjonatu „Dwořek”
JÓZEFOWIE EHRlichOWIE
Zakopane.

3845kr

—o—o—o—

Wszystkim naszym Szanownym Gościom dziękujemy serdecznie za życzenia noworoczne i przesyłamy na tej drodze

מר חתימה טובה

3845kf

Zarząd pensjonatu „Dwořek”
JÓZEFOWIE EHRlichOWIE.
Zakopane.



liście otwartym „Nie mam do was pretensji, że piszecie gorszą niemieczyną niż my, przemoc i gwałt nie zastąpią talentu. Najsłodsza jednak rzeczą jest to, że zmusza pan teatry niemieckie do wystawiania nędznych waszych dzieł. Mówi pan bardzo dużo o heroizmie, ale pański heroizm jest heroizmem żołdaka; my inny znamy heroizm — pracy, charakteru niezłomnego i wiernego swym ideom. Pan tyle mówi o tchórzostwie wrogów hitleryzmu, a my odpowiadamy panu i pańskim towarzyszom, że wasze prześladowania uczynią nas bardziej twardymi, wasza nienawiść bardziej dojrzałymi... Nie jesteśmy bez winy. Napewno mnóstwo popełniliśmy błędów, z których największym była nasza miękkość i cierpliwość. Dzięki tej lekcji, którą otrzymaliśmy od was, przezwyciężymy nasze błędy, a to jest chyba jedyną waszą zasługą”.

TRAGEDJA KULTURALNA ŻYDÓW NIEMIECKICH — MIMOWOLNĄ KONFRONTACJĄ HITLERYZMU

Powiedzieliśmy wyżej, że życie jest nieubłagane i samo zmusza mimowoli do konfrontacji. Taką zdradziecką pułapką dla hitleryzmu stała się tragiczna niedola kulturalna żydostwa niemieckiego. Donieśliśmy swego czasu, że w Niemczech powstał „Kulturbund deutscher Juden”, zatwierdzony przez Goeringa. Ten Kulturbund prowadzić będzie własny teatr, w którym żydowscy aktorzy grać będą utwory żydowskich autorów. Komisarz dla kultury hitlerowskiej w Prusiech, Hinkel obawiał się widocznie konkurencji żydowskiej dla teatrów państwowych, które noszą na sobie liberję niewoli i dlatego stały się przezrazliwie nudne. Wprawdzie większość aktorów żydowskich uciekła z Niemiec — Pallenberg, Grannach, Kortner, są w Wiedniu, Ernest Deutsch w Pradze, Elżbieta Bergner w Londynie — ale w Niemczech dużo jeszcze pozostało aktorów żydowskich, którzy mogą stworzyć prawdziwy teatr. Cóż więc Hinkel czyni? Ogranicza przede wszystkim dostęp publiczności do tego teatru, do którego uczęszczać może tylko publiczność żydowska, zaopatrzona w legitymacje z fotografiami. Można sobie wyobrazić, jak wyglądać będą te przedstawienia, kontrolowane wolaż przez zbiorów hitlerowskich, którzy nadchodzą do teatru, by przekonać się, czy wszyscy widzowie mają legitymacje z fotografiami! Na tem jeszcze nie koniec, bo o przedstawieniach nie wolno będzie prasie niemieckiej zamieszczać recenzji. Hinkel jest obłudnikiem jak wszyscy dygnitarze hitlerowscy i zapewnia więc, że organizatorzy teatru są bardzo z tego zadowoleni. Żydzi niemieccy muszą milczeć i są naprawdę zadowoleni, że im wogóle zezwolono na prowadzenie teatru.

Do „Kulturbundu Deutscher Juden” należą znani literaci i artyści żydowscy. Prezydium honorowe tworzą rabin berliński Leo Baeck, niesjonistyczny członek Agencji Żydowskiej i do niedawna przewodniczący Ióź Bnej Brith w Niemczech, oraz Martin Buber, Artur Eloesser, Georg Hermann, Maks Liebermann, Maks Osborn, Franz Oppenheimer i Jakób Wassermann. Do zarządu zaś należą Juliusz Bab, Elżbieta Cassirer z ramienia żydowskich związków kobiecych, dr Löwentstein z ramienia Związku żydowskich żołnierzy frontowych i wielu innych. Gdy czytamy tę listę, mimowoli nad niejednym zatrzymujemy się nazwiskiem. Taki np. wybitny krytyk literacki jak dr. Artur Eloesser, autor dwutomowej świetnej historii literatury niemieckiej i monografji o Tomaszu Mannie, albo taki wybitny teatrolog jak Juliusz Bab, dotychczas z żydostwem prawie nie wspólnego nie mieli i służyli kulturze niemieckiej. Teraz hitleryzm przypomniał im, że są Żydami...

„Moda dziecięca” Kraków, Rynek gł. 17 Ceny bajecznie niskie

PRZEGŁAD GOSPODARCZY.

Pisza nam...

Po rozwiązaniu kartelu cementowego

Kupiectwo odetchnęło z ulgą

(1) Wiadomość o rozwiązaniu przez rząd kartelu cementowego przyjęta została przez ogół kupiectwa branży cementowej z zadowoleniem i ulgą. Handel cementem stał się bowiem w ostatnich latach z powodu masowego rozpowszechnienia się używania wyrobów cementowych jak: dachówki, rury betonowe tzw. cokie cementowe i t. p. specjalnie po wsiach — źródłem egzystencji tysięcy rodzin w Polsce.

W ostatnich czasach jednak z powodu prowadzenia przez kartel cementowy w Polsce zbyt jednostronnej i szkodliwej polityki w kierunku utrzymania sztywności cen cementu w czasie, kiedy ceny prawie wszystkich artykułów przemysłowych uległy niższeniu, handel ten uległ całkowitemu niemal zniszczeniu.

Jest bowiem rzeczą jasną, że z powodu wysokiej ceny cementu, koszty budowy domów kalkulowały się zbyt drogo.

O ile jeszcze we większych miastach przy wznoszeniu większych budowli, musiano, pomimo wygórowanej ceny, używać cementu, gdyż trwałość budowy wymagała tego, to w mniejszych miastach i po wsiach starano się albo całkiem obejść się bez cementu i zastąpić go innym — dużo tańszym — materiałem budowlanym, albo wstrzymywano się z rozpoczęciem budowy, gdyż n. p. rolnik absolutnie nie był w stanie, pomimo zapotrzebowania, zakupić cementu po cenie ustalonej przez kartel.

Wolał przeto zastąpić cement dużo tańszą cegłą lub dachówką z gliny niż narazić swoje i tak podcięte gospodarstwo na wielki i rujnący go wydatek na cement.

Na 15 zorganizowanych w Centrocementie fabryk cementowych, czynnych było jedynie 5, które swoją produkcją bardzo łatwo pokryć mogły zmniejszone zapotrzebowanie rynku krajowego, reszta fabryk pobierała suć wynagrodzenia za swoją bezczynność. Prócz tego Centrocement utrzymywał stale cały sztab prze zło 100 urzędników i 3 dyrektorów, pobierających kilkunastosięczne tantiemy miesięczne.

To wszystko czyniło się kosztem zrujnowanego kupiectwa, które musiało sprzedawać 100 kg. cementu z 25 groszowym zyskiem. Zdarzały się z tego powodu niesłychane gdzieindziej wypadki. Że podczas głównego sezonu budowlanego w niektórych miastach nie można była za żadną cenę dostać cementu, gdyż kupcy zamiast sprzedawać cement bez zysku, wolali wcale go nie sprowadzać.

Obecnie po rozwiązaniu kartelu ogół kupiectwa z branży cementowej spodziewa się przywrócenia ceny cementu do poziomu z roku 1926 t. j. z czasu przed zawiązaniem się kartelu, co w znacznej mierze przyczyni się do ożywienia tak słabego w Polsce ruchu budowlanego.

JAKÓB ADEST.

Strzyżów n/W.

Nowe projekty ustaw gospodarczych

(—) Jak się dowiadujemy, prace rządu zmierzające do oddłużenia przemysłu i handlu postępują naprzód. Według przygotowywanych projektów, postępowanie układowo-zapobiegawcze będzie mogło być wdrożone bez uprzedniego uzyskania odraczenia wypłat przez dłużnika. Jednocześnie okres tego postępowania zostałby skrócony do 4 a najwyżej 6 miesięcy. Postępowanie składowe może być wdrożone dopiero z upływem 3 miesięcy po odzyskaniu odroczenia wypłat, stadium zaś odroczenia wypłat trwać może do 9 miesięcy, przy czym okres ten nader często służył niesumienne- mu dłużnikowi do ukrywania faktycznej niewypłacalności. Opracowany projekt ustawy w zakresie postępowania układowo-zapobiegawczego przewiduje m. in. ustalenie maksymalnego wynagrodzenia nadzorczy sądowego, zapewnienie wierzycielowi prawa egzekwowania swych pretensyj automatycznie z chwilą zawarcia układu oraz wyeliminowania z pod skutków układu na-

finansowych przy równoczesnym obniżeniu odsetek.

Jednocześnie organizacje kupieckie domagają się, ażeby Bank Akceptacyjny działalnością swoją obejmował też należności kupieckie, gdyż kredyt towarowy jest dla rolnika podstawową formą kredytu i powinien przez należyta opiekę być i w przyszłości zachowany.

Projekt kodeksu handlowego

(—) Przyjęły w dniach 7—9 bm. przez Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej projekt kodeksu handlowego (część I) został w tych dniach przez Ministerstwo Sprawiedliwości rozesłany zainteresowanym Ministerstwom do zaopiniowania. Temsamem projektowi został nadany przepisany tok legislacyjny.

Projekt — jak się dowiadujemy — stanie się prawdopodobnie niebawem prawem obowiązującym i zostanie ogłoszony w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jakkolwiek projekt nie obejmuje całokształtu prawa handlowego, reguluje on sprawy zasadnicze stanu kupieckiego i czynności handlowych, a ponieważ szereg dziedzin został już unormowany oddzielnymi aktami ustawodawczymi (prawo akcyjne, bankowe, giełdowe, wekslowe, czekowe itp.), przeto wydanie części II kodeksu handlowego można uważać za równoznaczne z unormowaniem całokształtu dziedziny prawa handlowego.

Rzemieślnicy bez pomocy zwolnieni są od świadectw przemysłowych

(—) Ministerstwo skarbu upoważniło urzędy skarbowe do zwalniania od opłaty świadectw przemysłowych samodzielnych rzemieślników, pracujących bez żadnej pomocy. Ulgi te urzędy skarbowe udzielają, bądź na prośbę rzemieślnika, bądź z urzędu, gdy im znany jest stan sprawy.

W tej mierze wydany został okólnik.

Okólnik ten dotyczy jedynie świadectw przemysłowych na rok 1933 i nie przesądza sprawy na przyszłość.

Art. 436 projektu kodeksu zobowiązań — skreślony

(—) Jak się dowiadujemy, art. 436 projektu kodeksu zobowiązań, traktujący o waloryzacji su-

בית המדרש

Restauracja „GRONNER”

Kraków, Plac Dominikański 5. Tel. 176-69

Dziś w piątek wydaje się obiady
od godziny 11-ej do 4-ej popołudniu.

my pożyczkowej na wypadek spadku siły nabywczej pieniądza, został ostatnio, przy dyskusowaniu projektu w rządzie, skreślony.

Akcja pomocy bezrobotnym

(—) Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym przeprowadzona zostanie bardzo poważna akcja zaopatrzenia bezrobotnych na zimę przez udzielenie im pomocy w naturze. Akcją tegoroczną kierować będą nie poszczególne instytucje i organizacje, jak to miało miejsce w ubiegłych latach, lecz Fundusz Pracy.

Wyasygnowane zostaną specjalne środki na zakup odpowiedniej ilości ziemniaków i węgla. Przeprowadzona będzie bardzo skrupulatna rejestracja bezrobotnych, aby nikt nie został pominięty. Akcja pomocy musi być jaknajbardziej powszechna i skuteczna.

Jest to już drugi etap działalności Funduszu Pracy, który w ciągu sezonu letniego stara się zatrudnić przy robotach miejskich, państwowych, powiatowych itd. największą ilość bezrobotnych, udzielając na ten cel wydatnych pożyczek, w okresie zimowym zaś starać się będzie o zaopatrzenie bezrobotnych, by ułatwić im przebrnięcie ciężkiego sezonu zimowego.

Rejestracja bezrobotnych rozpocznie się już w najbliższym czasie, aby można było przystąpić do rozdawnictwa produktów jaknajwcześniej. W latach ubiegłych bowiem zdarzały się wypadki, że rozdawano węgiel dopiero w styczniu lub w lutym, kiedy minęły już największe mrozy. W tym roku cała akcja przeprowadzona będzie we właściwym czasie.

O jednolitą zasadę bilansowania

(—) Ministerstwo przemysłu i handlu przesłało samorządowi gospodarczemu do zaopiniowania projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie jednolicenia zasad sporządzania bilansów, zamknięć rachunkowych i sprawozdań osób prawnych, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych.

W sprawie punktualnego wypłacenia pensyj pracownikom samorządowym

(—) Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało okólnik do wojewodów krakowskiego, łódzkiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, poznańskiego i toruńskiego, zwracający uwagę, że związki samorządowe zalegają z wypłacaniem wynagrodzeń i uposażeń służbowych. Ministerstwo uważa, że pomimo trudnego naogół położenia finansowego związków samorządowych, przy-

HERBATA: mieszanka królewska ciarkpa aromatyczna. Cena 21 26—kg
Foleca: M. JAWORNICKI, Kraków, Rynek Gł. 44

padki częstego lub przewlekłego zalegania z wypłatą uposażeń służbowych zachodzić nie powinny, przyczyniają się one bowiem do obniżenia autorytetu władz samorządowych oraz wywołują niezadowolone wśród pracowników, a niekiedy zakłócają normalny tok pracy.

Aby zapobiec na przyszłość takim niepożądanym objawom, zarządy związków, które wskutek niedoborów kasowych nie mogą terminowo regulować bieżących swych zobowiązań, winny ustalić dokładny plan kolejności terminów i sposobu wypłat, uwzględniając w tym planie, o ile możności, wynagrodzenia pracowników.

Czeskosłowacko-polska taryfa portowa

(—) Czeskosłowacko-polska taryfa portowa z dnia 1. sierpnia 1931 r. z dniem 30 września br. traci swą moc obowiązującą. Z dniem 1 października wchodzi w życie nowa taryfa, przyznająca Czechosłowacji w komunikacji przez porty polskie szereg ulg i zniżek.

Skład sukna B. SCHÖNBEK

W NAJLEPSZYCH GATUNKACH, NAJTAŃSZYCH

w Krakowie, Grodzka 38, tel. 118-75

leżności drobnych wierzycieli. Jak słyhać, przy zawieraniu układu będzie istniała możliwość regulowania należności w ratach w ciągu kilku lat.

Drugi projekt dotyczy postępowania upadłościowego i przewiduje uchylene tzw. okresu kuratorskiego. Po wygaśnięciu tego okresu następowalby dopiero okres syndyka tymczasowego. Przewidywane też jest skrócenie stadium przygotowawczego upadłości itd. Zmiany w obu tych procedurach, mające na celu przyspieszenie i potanie procedury układowo-zapobiegawczej, winny ułatwić zdrowe procesy układowe w przemyśle i handlu, z drugiej zaś strony doprowadzić do szybkiej likwidacji zadłużonych nadmiernie przedsiębiorstw, nie mających widoków egzystencji.

Przewidywane też jest powstanie specjalnych urzędów rozjemczych dla spraw wierzycielności przemysłu i handlu, na wzór urzędów istniejących w rolnictwie. Urzędy te będą uprawnione do redukcji długu i odroczenia go, ewentualnie do rozłożenia długu na raty.

W związku z powyższym, organizacje kupieckie czynią usilne starania, zmierzające do ogłoszenia w najbliższym czasie dekretów Prezydenta, zmierzających do oddłużenia kupiectwa w drodze ułatwienia mu spłaty stale prolongowanych długów

Dr. H. PFEFFER

Pieśń o doli naszej

PROZA, PROZA...

(I) Któżby pomyślał? Ta modlitwa, która w wigilię Świąt Dnia rozbrzmiewa po wszystkich skupieniach Izraela, te słowa, na których odzwięki drży niejedno serce, które urokiem swym porywają i czarują, te słowa nie są owiane żadnym, najlżejszym nawet technieniem poezji. Niema w „Kol Nidre” poezji. Żadna nie kryje się tam myśl skrzydlata, ni poetycki wyraz skruchy czy błagalnej prośby. Proza, najczystsza w świecie proza.

Przepisowo, wedle odcosnych ustępów kodeksu ujęta formuła prawnicza, wystylizowana trzeźwo, bez żadnych symptomów wewnętrznego żaru, na zimno.

Treściowo bowiem zawiera „Kol Nidre” nie innego jak tylko formułę oświadczenia, unieważniającego wszelkie ślubowania wzięte na siebie w ciągu roku. Z tekstu najwyraźniej i bez jakiegokolwiek dwuznaczności wynika, że chodzi tylko o ślubowania odnośnie do własnej osoby. Śluby, dotyczące osób trzecich, nie tracą nic na ważności. Intencja zaś tej formuły polega na tem, aby w dzień ogólnego sądu i obrachunku z sumieniem, oczyścić się z winy i uniknąć kar za nieopatrznie w ciągu roku powzięte a. w formie ślubowania wyrażone postanowienia, które z zapomnienia czy z innej przyczyny nie zostały w czyn wprowadzone. Kryje się w tem jedynie gorliwe dążenie, by móc stanąć wobec oblicza Pana z czystym zupełnie sumieniem i bez żadnej skazy.

POTĘGA LEGENDY.

To wszystko jednak stanowczo nie tłumaczy jeszcze wyjątkowej poezji, jaką modlitwa „Kol Nidre” w ciągu lat zajęła w naszej liturgji. Można ostatecznie zrozumieć, że z wyżej wyliczonych względów treściowych wprowadzone „Kol Nidre” jako wstęp niejako do obrządku jom-kipurowego. Łączność wprawdzie luźna ale istotnie możliwa. Skąd jednak wzięła się ta aureola świętości, ten nimb uduchowienia, co przyodziło tę prozę w strojne szaty serdecznej pieśni?

Legenda.

Wśród ludu żyje ona nieprzerwanie, przechodząc z ust do ust, z pokolenia w pokolenie. Lud nie wie, co to anachronizm, nie obchodzi go wyniki badań historycznych i krytycznych. Natomiast ujmując go wszystko, co do serca jego przemówić potrafi, co odzwierciedleniem jest jego najistotniejszej duchowej jaźni. I wówczas wchłania w siebie i do skarbu

HORACY SAFRIN

Kol nidrej

*Przysięgi moje i niewczesne śluby
naweczę oto w dzień ogniowej próby:
jak kłós brzenienny co się wichrem kłoni,
całe jestestwo kładę Ci na dloni.*

*Przed Tobą leży serce me sterane,
i słowa grochem rzucane o ścianę,
i dusza moja tęknąca ciężarna —
Ty zróżniczujesz je; plewy i ziarna.*

*Jak głóg darniowy rośniesz kosodrzewin
leżysz przed Tobą księga moich przewin.
Tobie jednemu otwarta na oścież —
dziś promienisty w wnętrzu mem zagościsz...*

*Ciebie jednego słowa nie omami:
przysięgi moje nie są przysięgami,
moje zasługi i moje brzenienny
u stóp Twych ważą jako atom gienny.*

*O Panie Boże — jestem marny podły —
użyj mi daru bezcennego modły,
znów mi usmiechem obadaj mnie w błękitnym
i pobłogosław moim słowami żywym.*

Kol nidrej...

ca swojego składa to, co w świetle nauki wydaje się często nawet absurdem, a co jednak dla niego stanowi intymne przeżycie i nietykalne tabu.

Lud wiąże powstanie „Kol Nidre” z tragedją maranów. Ci, których przemocą i więzieniem i torturą oderwać chciano od macierzystego pnia żydostwa, którzy dla pozoru porzucili swój Naród i swą Wiarę, a w głębi duszy nadal czuli więzy łączące ich z żydostwem, wyśpiewali tę prawniczą formułą pieśń swoich cierpień. Tak chce legenda. W zapadłych kryjówkach, w obliczu Jom Kipur, oświadczać mieli, że duszą całą pragnęliby zwolnić się z wymuszonych na nich ślubowań i przysięg i spowrotem zdać się z Narodem, od którego ich oderwano.

I oto pieśń ta urosła do wyżyn hymnu maltretowanego Narodu, stała się wyrazem jego udręki, odzwierciedleniem jego cierpień. Wstępne słowa: „anu matrin lehitpalei im haawarjanim”, rozumiano jako zezwolenie na wcielenie w szeregi Izraela tych wszystkich, którzy uciekali za odszczepieńców, co więcej doszukiwano się nawet w słowie „awarjanim” etymologicznego związku z krainą nad rzeką Ebro położoną. Śpiewać tę pieśń mieli ci Żydzi z Hiszpanji, którzy w imię żydostwa cierpieli, więc przejął ją ciemniemy naród żydowski jako pieśń swoją, jako pieśń wzlotów i upadku, marzeń i rozczarowań.

Zaś niewiadomo skąd i kiedy zrodziła się i przylgnęła do niej melodia, jakby wyłącznie dla niej stworzona, pełna namaszczenia i boleści i nadziei. Lud wyżywał się w niej bez reszty. Melodia uzupełniła legendę.

MÓWIĄ WIEKI.

Z historycznego punktu widzenia ta koncepcja opiera się na niezmiernie luźnych przesłankach. Prawda, geneza „Kol Nidre” nie jest nam znana. Nieprzenikniona tajemnica osłania jego początki jak naprawdę „przystoi” temu co z biegiem lat urosło do symbolu udręki. Natomiast stwierdzić można, że wzmianki o „Kol Nidre” istnieją w literaturze rabinicznej już w 9 wieku, a zatem mniej więcej 500 lat przed maranami.

I rzecz dziwna. To, co dla nas jest najsilniejszym akordem w nabożeństwie jom-kipurowego wieczoru, częstokroć nie znajdowało aprobaty ze strony miarodajnych autorytetów. Ongiś — zwalczano „Kol Nidre”. Wypowiadali się przeciw tej modlitwie gaoni Natronai i Hai. Zakazano jej odmawiania i wytaczano przeciw niej całe arsenale argumentów. Na szczęście, zwyciężyło ich zakazy — życie. „Albowiem, czytamy w księgach, już rozpowszechnił się ten zwyczaj i nie można mu przeciwdziałać”.

Możemy uczonych były wyłącznie natury prawniczej. Nie przypuszczali oni nigdy, że kiedyś z biegiem lat ta niewinna formułka, obrócona zostanie w broń przeciwko żydostwu. A jednak stało się to istotnie. Do steku bezpodstawnych potwarzy w rodzaju mordu rytualnego, przybyła świeża po-

MARTIN BUBER

Przyszłe czasy

Pierwej soboty siedział rabbi Izrael z Ryśyna przy stole swym, a wokół cadyka zasiadło jednastu chasydów jego. Tedy, ożwał się do nich: „Nadchodzą dni kiedy podtemu człowiekowi dobrze się dawać będzie na ciebie i duszy a wasię czelkowi szlachetnemu nie dobrze się będzie dawać, tako na ciebie jako i na duszy, i nawet psalmu jednego człowiek prawy wypowiedzieć nie zdoła”.

Poczem rzekł: „Dlaczegoś mówię ci o tem? Iśby was serce nie boleło: tak ma być, tak musi być”.

Innym razem tenże cadyk powiedział: „W ostatnich trzech godzinach przed wyzwoleniem tak trudno będzie trzymać się żydostwa jak gładkiej ściany żelaznej. Trzeci też powiedziano w modlitwie: „Dopomóż nam w trzech godzinach” To właśnie ostatnie godziny

twarz, że dozwolone jest Żydom krzywoprzysięstwo. Dowód — „Kol Nidre”.

Choć jasno wynikało z treści, że chodzi tu tylko o ślubowanie i obowiązki wzięte na własną osobę („al nafsatanu”), choć Talmud najdobitniej podkreśla, że w Jom Kipur przebaczone zostać mogą tylko przewinienia wobec Boga, nie zaś wobec ludzi, że wszelka krzywda wyrządzona drugiemu, pozostaje nią tak długo, aż zostanie naprawiona, to jednak raz rzucony posiew przyniósł owoce. Zwykła i powszechna formuła przysięgi uznana została przez świeckie trybunały za niewystarczającą dla Żyda. Ustanowiono w średniowieczu specjalny rodzaj t. zw. przysięgi żydowskiej, który utrzymał się aż do czasów Emancypacji.

Długo, długo za „Kol Nidre” przyzwole nam pokutować. Przez wieki całe stawiał się Żyd przed sądem owinięty w tańce, przepasany pasem cierpienia, z „czapką żydowską” znakiem hańby — na głowie. I przysięgał: „W imię tego który nas suchą stopą przez morze przeprowadził w imię Pana Zastępów nie składam fałszywej przysięgi. Gdyby przysięga moja okazała się jednak fałszywą, niechaj przeklęte będzie wszelkie potomstwo moje. Obym błędził jak ślimak w południe i jak niewidomy obym nie potykał. Niechaj otworzy ziemia swe wrota i niech mnie pochłonie, jak pochłonęła Datana i Abirama”. — Oto jeden z najłagodniejszych stosunkowo tekstów

Nawet jeszcze w 19. wieku, znany żadożerca Rohling rzuca nam w twarz kalumnję krzywoprzysięstwa, posługując się „Kol Nidre” jako argumentem. Wprawdzie rozwłóknął wówczas ostatecznie to oszczerce twierdzenie, obalono je i przygwożdżono jako potwarz. Ale zawsze był to jeszcze jeden podryg tej zięjącej nienawiścią hydry, do której uśmiercenia, niestety, wciąż jeszcze daleko, a bodaj czy nie jest dziś jeszcze dalej niż sto lat temu.

I tak zrosła się z nami ta pieśń i jej melodia, jako niepodzielnie nasze. Z perspektywy wieków okupiliśmy ją honorem naszym i krwią najserdeczniejszą. Wchłaniała ona w siebie i wchłania wciąż żył pokoleń całych, dręczonych przez Torquemadów, katowanych przez Hitlerów, męczenników palonych na stosie i gnanych w poniewierkę.

Niestety, droga udręki żydowskiej nie dobiegła jeszcze kresu. Czyhają na nas zewsząd. Padają gromy. Może jeszcze silniej, żarliwiej niż przez wieki całe, w dzisiejszy wieczór jom-kipurowy rozbrzmiewać będzie po skupieniach Izraela „Kol Nidre”, pieśń naszego cierpiętnictwa i symbol wieków niewoli.

MARJA HOCHBERZANKA

Jom Kipur

*Otom jest proch i pył
Otom jest marny płas.
Przychodzę do Ciebie znowu,
Przychodzę jeszcze raz —
Nic Ci nie będę krył. —*

*Zdejm z serca mego kamień,
Rozgrzesz mnie jeszcze raz.
Przychodzę do Ciebie znowu —
Ja pył — ja proch — ja płas.
Uczyń Ty mnie na nowo,
Mękę mi w życie zamień. —*

*Wysącz jad z moich żył,
Naucz mnie co to grzech,
Nic Ci nie będę krył.
Życie to płacz i śmiech,
Ty Jeden wszystko wiesz.
Wróć sen do moich powiek,
I rozgrzesz jeśli możesz
I rozgrzesz jeśli chcesz —*

*Otom jest proch i pył —
Otom jest tylko ślowniki,*

S. J. IMBER

BIBLIJA CHAMA

(Na marginesie „Zmierzchu Izraela” H. Rolickiego)

„Richtet uns — ihr richtet euch selbst!”

(Prof. Theodor Lessing.)

Pobudka

Rola, jaką Opatrzność wyznaczyła panu H. Rolickiemu do odegrania w dziejach kultury wszechpolskiej, jest niezwykle doniosła. Mężowi temu danem było otworzyć oczy latwowiernych swych braci na prawdy, odnoszące się do żydostwa a skrzętnie ukrywane przed nimi przez przemysłnych żydowskich pisarzy. Błogosławionej pracy tego nowego koryfeusza wiedzy wszechpolskiej zawdzięcza obecne pokolenie naszych antysemitów jakoteż niezliczone przyszłe ich pokolenia książkę będącą według świadectwa p. M. Wierzbiny z „Myśli Niepodległej” „kopalnią wiadomości o sprawie żydowskiej w ciągu wieków”, a mającą odegrać „niewątpliwie taką rolę, jaką w swoim czasie dla demokratów polskich odegrały książki Limanowskiego”, słowem, mającą stać się „podręcznikiem, z którego młodzież i starsi czerpać będą przez długie czasy wiadomości o kwestji żydowskiej”. Dał więc p. Rolicki nie mniej i nie więcej, jak sui generis biblię dla naszego domorosłego Chama, księgę Zakonu Żydożerców, opierającą się endekalogu nowej uswaszowanej moralności.

Je, zgola inaczej, niż to zazwyczaj bywa z i wielkimi i zasłużonymi, droga p. Rolickiego usłana tylko i wyłącznie różami. Cała praca pisała o wiekopomnej jego książce „Zmierzchu Izraela” doczekała się w stosunkowo krótkim czasie kilku wydań, lejborgany naszej prasy nie szczędzą słów zachwytu i różnorakiej eufemii do dalszych wyczynów na wytkniętej drodze. Zaś prasa żydowska milczy jak zaklęta, próbuje nawet wstępować w szranki, by podważyć z tym nowym wielkoludem naukowym, rywcą ambarasujących sekretów, do których, jak trudno było dotrzeć... Cóż, kiedy ten zły brak cierni na jego drodze jednak nieco irytować zaczyna nowozadzielnego gladiatora Obozu Wielkiej Polski oraz jego popleczników. Wiadomo, że jednak rzecz: per aspera ad astra. A tu ani rusz. Żydzi pochowywali się w mysie dziury — a kielich nudnej słodczy zachwyty współbraci gardłem wyłaziły zwycięzcy bez jednej rundy... I dziwi się, mocno się dziwi p. Mosdorf (ten z „Gazety Warszawskiej”), że „Żydzi, którzy normalnie skłonni są do zażartej polemiki nawet w drobiazgach, w tym wypadku nabrali wody w usta. Ani jednej re-

cenzji, ani jednej rzeczowej krytyki, choćby najostrejszej”.

Trudno, tym razem nie „wymigamy” się. Goljat się niecierpliwi, chce uczciwie zasłużyć na swą sławę. Trzeba szykować procy i bić się z tym Filistynem.

1.

I. „Pozorna sprzeczność”, a świadomy fałsz

Na samym początku książki p. Rolickiego znajdujemy twierdzenie, że „informowanie aryjczyków o Żydach, o ich przeszłości i teraźniejszości stało się niemal wyłącznym przywilejem samych Żydów”. Z „bibliografji” na końcu książki przekonujemy się, że oprócz trzydziestu kilku autorów żydowskich znalazł p. Rolicki jednak aż sześćdziesięciu kilku „aryjczyków”, których dzieła okazywały się pomocnymi w jego pracy, poświęconej „wykryciu prawdy” o Żydach. Ze liczba takich „przydatnych” autorów nieżydowskich jest w rzeczywistości niezmiernie wielka, większa, niż się p. Rolickiemu nawet śniło. To fakt, nie wymagający specjalnych dowodów. Nawet z polskich autorów p. R. ominął wszak takie asy, jak Bartoszewicz lub Niemojewski, dla jego celów wprost niezbędny materiał pomocniczy...

Miedzy owym początkowym zdaniem książki p. Rolickiego a zadającą mu klam „bibliografią” znajduje się zwyż czterysta stron druku, gdzie świadomy fałsz i banalna niewiedza płodzą takie mnożstwo rachitycznych sądów i epileptycznych „rewelacji” o żydostwie, iż na wszystkie odpowiedzi byłoby niemiłym nonsensem. Jak napisanie ich. Zadowolę się wyborem co przedniejszych „kwiatków”, wyrosłych na niwie złej woli, obskurantyzmu i nieustwa autora „Zmierzchu Izraela”. Przypuszczam, że i on tem się zadowolili.

P. Rolicki zarzuca żydowskiemu autorowi, że „pouczając o sobie otoczenie, wśród którego żyją, częstokroć nie gardzą świadomym fałszem”. Dla podkreślenia ważkości tego z palca wyssanego zarzutu wskazuje on na to, że „już Majmon (ma być: Mojżesz) Majmonides, filozof żydowski, zwany przez Żydów „drugim Mojżeszem”, dopuszczał istnienie w dziełach naukowych „sprzeczności pozornej”. Ma ona miejsce wtedy, gdy autor z całą świadomością zawarł w swem dziele sprzeczności, czyli pomieszczył w niem sądy prawdziwe i fałszywe, wyłączające się wzajemnie, a to z te-

go powodu, że istotnej prawdy nie chciał, lub nie mógł wyjawiać. Mamy tu więc do czynienia z uprawnioną metodą fałszowania prawdy i mistyfikowania czytelnika. W tej metodzie celowali przed Majmonidesem Żydzi aleksandryjscy, a i przed nimi ta metoda nie była także obcą pisarzom żydowskim. W ten sposób dzieje żydostwa, pisane przez Żydów na użytek aryjczyków, a także na użytek własnego ludu przedstawiają obraz w istocie swej fałszywy. Nawet prawdziwe fakty otoczone są mgłą szczegółów nieprawdziwych i oświeblone celowo. Pozorne sprzeczności utrudniają zrozumienie i wykrycie prawdy”.

Ta istotnie niezwykle rewelacja, którą czytamy już w słowie wstępnym do „Zmierzchu Izraela” znajduje bliższe „wyjaśnienie” w ustępie, poświęconym Majmonidesowi. Z adnotacyj do tego ustępu widzimy wprawdzie, że całą informację o Majmonidesie czerpał p. R. od Żydów (prof. Graetza i Salomona Majmona), nie obawiając się jakoś ich świadomych fałszów.

Ale od czego zresztą jest logika, owa cenna broń, „której narzędzia — jak wyraża się p. Rolicki — dali nam już ojcowie naszej cywilizacji, starożytni Grecy i Rzymianie” i po którą sięgnąć musi badający żydostwo? —? Mądrzej głowie pana R., uzbrojonej w broń grecko-rzymską, udało się właśnie ze słów żydowskich autorów ukreślić powrót na dobrą sławę, jakiej od wieków zażywa charakter Majmonidesa w całym świecie naukowym.

Wielkie odkrycia są częstą dziełem przypadku. Kolumb szukał drogi do Indji Wschodnich, a odkrył Amerykę. Pan Rolicki nie — tem czego szukał w Autobiografji Salomona Majmona, filozofa żydowskiego z ośmnastego wieku, ale szczęście, sprzyjające geniuszom opiekowało się nim i dało mu do rąk gratkę nielada. Oto znalazł on tam obszerne rozdziały, traktujące o filozofji Mojżesza Majmonidesa, a w nich pewien ustęp rzucający takie jaskrawe światło na mentalność żydowską, że aż dziw bierze, iż cały świat naukowy w Polsce i poza Polską, wśród którego Autobiografia słynnego komentatora Kanta chyba dostatecznie popularna była od lat, dotychczas nie zwróciła na to uwagi... Strach pomyśleć, co to było, gdyby badawcze oko p. Rolickiego nie było spoczęło na tych złowrogich zdaniach i gdyby jego w logikę uzbrojony umysł nie był zrównał z ziemią owej fortocy żydowskiej perfidji.

P. Rolicki jest na tyle delikatny, że nie przy-

H. G. WELLS

Wizja Sądu Ostatecznego

(Tłum. z angielskiego Erna Imberowa).

I.

Bru-a-a-

Słuchałem — nie rozumiem.

Wa-ra-ra-ra.

— Wielki Boże! — rzekłem — jeszcze ciągle w półnie. — Co za piekielny hałas!

Ra-ra-ra-ra-ra-ra-ra-ra-Ta-ra-rra-ra.

— To wystarczy — rzekłem — aby obudzić — i nagle urwałem. Gdzież to ja się znajdowałem?

Ta-rra-rara — coraz donośniej.

— To chyba jakiś nowy wynalazek, lub — Tuura-tuura-tuura! Ogłoszające!

— Nie — rzekłem wreszcie bardzo głośno, tak, iżbym sam siebie mógł słyszeć — to Trąba Ostateczna.

Tuuu-rraa!

II.

Ostatnia nuta wyszarpaneła mnie z grobu, jak rybkę, która połknęła haczyk.

Zobaczyłem jak mój nagrobek (małe nędzne jakieś przedsiębiorstwo, ciekawe też, kto je wykonał), wraz ze starą olchą i widokiem na morze zni-

ka, jak kłęb pary wodnej — a następnie wokół mnie tłumy, jakich żaden człek nie zdołałby przeliczyć, narody, języki, królestwa, ludy — dzieci wszystkich wieków, potocznie mieszane w amfiteatralnej przestrzeni, rozległej, jak niebo. A wysoko naprzeciw nas, na tronie z olśniewającą białego ołboku, Bóg i wszystkie zastępy Jego aniołów. Poznałem Azraela po jego chmurności, a Michała po jego mieczu. Archanioł zaś, który przed chwilą dał w trąbę, trzymał jeszcze trąbę na poły uniesioną w górę.

III.

— W porządku — odezwał się mały człowieczek obok mnie. — W zupełnym porządku. Widzi pan anioła z księgą?

To kureczył się, to znów wyciągał szyję, by widzieć, co się dzieje ponad popod i pośród dusz, cisnących się wokół nas. — Wszyscy tu są — rzekł. — Wszyscy. — A teraz dowiemy się —

— Ot tam jest Darwin — rzekł, dając susa myśli. — Ten-ci dostanie! A tam znów, — czy widzi pan? — ten wysoki, imponujący mężczyzna, który stara się zwrócić na siebie uwagę Pana Boga, to książę. Ale jest i mnóstwo ludzi, których człek nie zna.

— O, tam znów stoi Priggles, wydawca. Zaw sze mnie ciekawiło.. Priggles był podkutym. Ale teraz nawet i o nim dowiemy się czegoś.

IV.

— Czy to wszystko? — spytał Pan Bóg.

Anioł nad księgą — był to jeden z niezliczonych tomów nakształt katalogów czytelnicy Brytyjskiego Muzeum — spojrzał po nas i zliczył nas nieomal w mgnieniu oka.

— Wszystko — rzekł i dodał: — Byłato, o, Panie, bardzo mała planeta.

Wzrok Boga przesunął się po nas badawczo.

— A zatem zaczniemy — rzekł Pan.

V.

Anioł otworzył księgę i przeczytał jakieś imię. Było ono pełne dźwięku „a”, echa zaś odpowiadały mu z najdalszych stref przestrzeni. Nie podchwyciłem go dokładnie, ponieważ mały człowie-

3 duże tabliczki czekolady MLECZNA KAWOWA DESEROWA za zł. 1 tylko z napisem Pischinger

tacza w całości owego inkryminowanego ustępu. Tęby może naprawdę było zanadto „shocking“. Ładowała się więc zgrabnie zestawionymi wyjątkami, pływającymi w sosie jego własnych „objaśnień“. P. Rolicki jest aż tak powściągliwy, że ogranicza się do przytoczenia kilku zaledwie zdań i obszernych cytatów z majmonidesowskiego „Przewodnika Błądzących“, jakie znalazł w Autobiografii Salomona Majmona, nie zwracając zgola uwagi na wymowne objaśnienia, w jakie ten wielbiel sławego mędrca opatrzył owe cytaty.

A otoż ów doniosły ekstrakt cytatów z „Przewodnika Błądzących“ via Salomon Majmon, via tłumaczenie Leona Belmonta:

„Uznałem, że godzien jesteś tego, aby ci udzielone były tajemnice pism prorockich, t. j. rozumne wykładanie tych rzeczy, które tajemnicami są dla tych, co klucza do nich nie posiadli.“

„Prawdy będą się w tem dziele ukazywać, aby natychmiast ponownie się ukryć.“

„W tym celu pismo musi się posługiwać wieloznacznymi wyrażeniami, które człowiek przeciętny w zgodzie ze swymi przeciętnymi zdolnościami, natomiast mędrzec na rozumniejszy sposób wykladać powinien.“

Tu już p. Rolicki nie może powstrzymać się od następującej uwagi:

„Tak wygląda dzieło oparte w myśl zapewnienia autora o strukturę filozofii Arystotelesa. Arystotelesowska logika, to narzędzie myślenia, stworzone po to, aby szukać prawdy i li tylko prawdy. W oświeceniu filozofa żydowskiego otrzymuje zabarwienie — wybaczenie, czytelnicy — poprostu szachrajskie. Oto według Majmoniego najmądrzejszy autor może i ma prawo pisać sprzeczności, bo: „Jeżeli chodzi o ważne prawdy, których ani można ani powinno się wykladać wyraźnie, jeżeli można je czytelnikowi podać tylko po części, wtedy jest się upoważnionym do utrzymania pewnej pozornej sprzeczności. Wszelako zręczny autor potrafi się wówczas tak urządzić iż ordynarny czytelnik nawet nie zauważy sprzeczności.“

Drenowanie grząskiego gruntu, na który wprowadził nas złośliwy p. Rolicki rozpocząć musimy (iście po żydowsku) od pytania, dlaczego posługuje się on nie oryginałem niemieckim Autobiografii Salomona Majmona, ale jej lichym tłumaczeniem polskim. W spisie dzieł, użytych przez p. Rolickiego figuruje przecież sporo tytułów niemieckich, język ten jest mu więc chyba dobrze znanym. Z oryginału byłby się p. Rolicki n. p. dowiedział, że Majmonides napisał główne swe dzieło „in der Form einer Zuschrift an seinem berühmten Schueler Rabbi Joseph ben Rabbi Jehuda“, a nie jak Belmont niedorzecznie tłumaczy, że „dzie-

ło zostało ujęte w formę listu Ben rabbi Jehudy do swego słynnego ucznia, rabbi Józefa“, co p. Rolicki za nim dobroduszenie powtarza, poprawiając wprawdzie z „Ben rabbi Jehuda“ na „rabbi ben Jehuda“, ale przekraczając „formę listu“ na „formę listów“. Ale podczas gdy w tem pokracznym zdaniu tłumacz zoobyl się tylko na mimowolny komizm (na którym, jak widzimy nawet p. Rolicki poczęści się połapał, a który u uczciwego badacza byłoby wzbudziło poważniejsze podejrzenia), to w innych miejscach p. Belmont poważniej zniekształcił sens tłumaczonego dzieła. Tak też ma się rzecz z ustępem cytowanym przez p. R. jako dowód szachrajstwa majmonidesowego Salomon Majmon podaje ów ustęp Majmonidesa w tej formie: „Wenn man wichtige Wahrheiten, die man nicht ausführlich vortragen kann und darf, zu behandeln hat und also zum Teil dem Leser vorlegen kann, zum Teil aber sie seinen Augen entziehen muss, so giebt dies auch zuweilen Veranlassung zu einem anscheinenden Widerspruch. Ein geschickter Schriftsteller weiss es aber so einzurichten, dass ein gemeiner Leser es gar nicht merkt.“

Co w dokładnem tłumaczeniu brzmiałoby: „Jeśli się ma traktować o ważnych prawdach, których nie można i nie wolno wykladać gruntownie, a przeto tylko częściowo się jest w stanie przedłożyć je czytelnikowi, częściowo zaś zmuszonym się jest usunąć je z przed jego oczu, tedy to również czasami powoduje pozorną sprzeczność. Zręczny autor jednakże da sobie radę z tem, tak iż prosty czytelnik tego nawet nie zauważy.“

Gdzież była logika p. Rolickiego podczas czytania powyższego ustępu choćby w skoszlawionem tłumaczeniu polskim? Cóż to za niekływały „rarity“ owa „pozorna sprzeczność“, którą według jego rozumienia Majmonides poleca pisarzom żydowskim i nad którą tak się trzęsie, by jej broń Boże nie odkryło zawisne oko prostego czytelnika, podczas gdy z lepszym czytelnikiem zdaje się robić „sztamę“ i gotów dzielić się po bratersku tą kontrabandą? Sądząc z grutnowego niezrozumienia przez p. Rolickiego znaczenia tych słów Majmonidesa, wyrwanych z logicznego związku z poprzedzającymi je rozważaniami, możnaby podejrzewać, że p. R. prócz tych kilku oderwanych od całości i cytowanych przez niego zdań nie więcej nie czytał z obszernych i pouczających rozdziałów książki Majmona, w których mowa o Majmonidesie i gdzie roi się od cytatów z jego dzieł. Podejrzenie to jednak odpaść musi wobec tego, iż wymienione przez p. Rolickiego cytaty znajdują się u Majmona w różnych, oddalonych od siebie miejscach, bynajmniej nie należąc do siebie nawzajem, a tylko zgrabnie porządkującej ręce autora „Zmier-

Miljarder Zacharow umierający



(—) Miljarder grecki Zacharow, znany w świecie przemysłu wojennego, zachorował ciężko. Przebywa on obecnie na zamku swym w Pontoise (Francja). Ze względu na podeszły jego wiek — liczy on 83 lat — lekarze uważają stan jego za beznadziejny. Na zdjęciu widzimy go w czasie przejażdżki w parku.

Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Nowego Dziennika“ zgłaszać można na Nr 102-79 „Nowy Dziennik“ dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu

chu Izraela“ zawdzięczając npozorowaną ciągłość. Ale o tem później. Narazie wróćmy do „pozornej sprzeczności“.

— o —

czek obok mnie zachnął się zagle: „Cóż to takie-go?“ W moich uszach brzmiało ono jak „Ahab“; lecz nie był to chyba ów Ahab biblijny

W tej chwili mała czarna postać, aniesiona w górę, ustawiona została na pękatom obłoczku u samych stop Pana Boga. Była to sztywna, mała postać, ubrana w bogate szaty egzotyczne, z koroną na głowie. Skrzyżowała ramiona i spojrzała chmurnie.

— I cóż? — rzekł Bóg, spoglądając na tę postać. Było nam danem usłyszeć odpowiedź, bo w istocie właściwości akustyczne tego miejsca były cudowne.

— Przyznaję się do winy — rzekła drobna postać.

— Powiedz im, co uczyniłeś — rozkazał Pan Bóg.

— Byłem królem — rzekła mała postać — potężnym królem — i byłem pełen huci i dumy i okrucieństwa. Prowadziłem wojny, pustoszyłem kraje, wznosiłem pałace, a za zaprawę murarską służyła mi krew ludzka. Wysłuchaj, o Boże, świadków występujących przeciw mnie i wołających do Ciebie o pomstę. Setki i tysiące świadków. — Rzuć ręką wskazał na nas. — A co gorsza! Pojmałem proroka — jednego z Twoich proroków.

— Jednego z moich proroków — rzekł Bóg

— I ponieważ nie chciałem uchwycić zła przed-

mną torturowałem go przez cztery dni i noce, aż

wkońcu umarł. Popiełnię jeszcze coś gorszego, o Panie — bluźnięm. Porwałem się na Twoją część.

— Porwałeś się na moją część — rzekł Bóg.

— Rozkazałem, by mi nie służyło miast Tobie. Nie było takiego zła, którego bym nie popełnił; nie było okrucieństwa, którem nie splamiałbym mojej duszy. Aż wkońcu ugodziłeś we mnie, Panie!

Pan Bóg zlekka podniósł brwi.

— I padłem w bitwie. I oto stoję przed Tobą, wart najstraszniejszych mąk Twego piekła! Dla Twojej wielkości nie waży się na kłamstwo, nie waży się na prośby, lecz mówię prawdę o mej niegodziwości przed ludzkością całą.

Skończył. Widziałem dokładnie twarz jego i wydawała mi się biała i straszna, dumna i dziwnie wyniosła. Pomyślałem o Szatanie Miliona.

— Większa część tego wszystkiego pochodzi z Obeliska — rzekł anioł Rejestrowy, trzymając palec na karcie.

— W istocie — rzekł Tyrański Człowiek z lek- kim odzieniem zdziwienia

Wtem Pan Bóg nagle pochylił się ku przodowi a wznawszy owego człowieka w swoją rękę uniósł go na dłoń, jakgdyby dla lepszego przyjrzenia się mu. Był on zaledwie małą, ciemną kresczką na środku dłoni bożej.

— Czy w istocie uczyniłeś to, wszystko? — spytał Pan Bóg.

Rejestrujący anioł przypłaszczył ręką księgę.

— Poniekąd — rzekł niedbale.

A teraz, kiedy znów spojrzałem na małego człowieka, twarz jego była dziwnie zmieniona. Spoglądał na Rejestrującego Anioła z dziwnym lękiem, a jedna dłoń jego podskoczyła ku ustom. Coś w rodzaju nieznacznego drgnięcia muszkułu wystarczyło, by znikła cała wyniosłość jego przekory.

— Czytaj — rzekł Pan Bóg. I anioł czytał, objaśniając bardzo starannie i dokładnie całe zło Złego Człowieka. Była to biada intelektualna, co się zowie. — Nieco „mocne“ było to miejscami. (jak mi się wydawało), ale niebo ma wszakże swoje przywileje...

VI.

Śmiali się wszyscy. Nawet prorok Pański, umęczony przez Złego Człowieka uśmiechnął się także. Doprawdy Zły Człowiek był tak bardzo śmieszny i marną istotą.

— Poza tem — czytał anioł z uśmiechem, który nas żywo zaintrygował — pewnego dnia, kiedy był trochę podrażniony z powodu przejeżdżania się.

— Ach, tylko nie to — zawołał Zły Człowiek. — Nikt nie wiedział o tem!

— Tego nie było — rzeczał Zły Człowiek. — Byłem zły, zepsuty, byłem naprawdę nikczemny. Uparcie zły byłem, ale nigdy nie zdarzyło mi się

Dr. ARNOLD FRIEDMAN (Warszawa)

Ze źródeł historii sjonizmu w Anglii

Obecny prezydent Organizacji Sjonistycznej Sokolow wydał pod koniec wojny światowej na głębokiej źródłowej pracy opartą historię sjonizmu w języku angielskim, a przed mowy do tego epokowego dzieła napisali ludzie tej miary co Lord Balfour i Viscount Bryce. Dzieło to z natury rzeczy uwzględnia wszystkie dostępne źródła historii sjonizmu, zaczerpnięte głównie z literatury angielskiej i francuskiej.

Czcigodny autor uwzględnił też z wielką pieczołowitością wpływ języka i ducha hebrajskiego na twórczość największych angielskich poetów i myślicieli. Jednak ani w tem dziele ani w innych zbiorowych pracach z dziedziny historii sjonizmu nie znajdujemy wzmianki o dawnym zapomnianym angielskim myślicielu i przyrodniku żyjącym w połowie 18 wieku. Dawidzie Hartley'u. Niech mi zatem wolno będzie poświęcić kilka słów wspomnienia temu wybitnemu prekursorowi ideologii sjonistycznej i zapewnić mu godne miejsce wśród licznej plejady uczonych, którzy w minionych wiekach stworzyli podwaliny teorii nowoczesnego sjonizmu.

Dawid Hartley napisał dzieło pt. „Rozmyślenia nad naturą człowieka, jego obowiązkami i nadziejami”, które doczekało się w 1778 r. tłumaczenia na język niemiecki. Autor tego dzieła był wybitnym uczonym, który wprowadził nie został zaliczony w poczet tych filozofów, z których nazwiskiem są połączone pojęcia nowych systemów filozoficznych, lecz po znajemy w nim zręcznego eklektyka i dobrego popularyzatora dorobku naukowego tej epoki, w której żył i tworzył.

Przy lekturze następujących cytatów z drugiego tomu „Rozmyślań” Hartleya, zawartych w 4 rozdziale, należy zdać sobie sprawę z tego, że tezy te pochodzą od chrześcijańskiego uczonego, który przed 160 laty swój system filozoficzny ukoronował glorią ideału sjońskiego.

A teraz posłuchajmy co nam Dawid Hartley w swym wieszczym języku chciał wyjaśnić:

Teza 83 brzmi jak następuje:

„Winniśmy się spodziewać, że naród żydowski zostanie z powrotem wprowadzony do Palestyny. Prawda ta wynika z przepowiedni, które się odnoszą do powrotu Żydów i Izraelitów do ich kraju, a to z następujących powodów:

1) Te przepowiednie nie urzeczywistniły się dotąd tak, jak ich wielkość i wspaniałość wymaga. Przepowiednie pokoju, potęgi i bogate błogosławieństwa w dobrach doczesnych i duchowych, które obwieszczono Żydom przed ich powrotem z niewoli, nie zostały ziszczone w epoce rozpoczynającej się panowaniem Cyrysa, a kończącej się zburzeniem Jerozolimy przez Tytusa, a od tego czasu pozostali Żydzi zawsze w nędznym stanie.

2) Przepowiednie odbudowy odnoszą się za równo do 10 szczepów, Judy i Benjamina. Lecz owe szczepy czyli Izraelici, którzy zostali wzięci do niewoli przez Salmanassara, nigdy nie doczekali się odbudowy. Ta odbudowa więc musi być dla nich zachowana na przyszłość.

Nie można uznać słuszności zarzutu przeciwko tej tezie, że nieznaną nam jest kraina, w której owe szczepy teraz żyją i że nie jest wiadomym, czy szczepy te nie zmieszały się z innymi narodami, tak że nie możnaby było ich odróżnić i oddzielić. Podobne zarzuty mogłyby być podniesione przeciw idei zmartwychwstania, lecz przepowiednie Ezechiela i jego widzenie o wyschłych kościach należy zrozumieć tak, że one były wypowiedziane w celu unicestwienia zarzutu zarówno przeciw jednej i drugiej tezie. Żydzi popełnili wielki grzech, skoro z powodu pewnych trudności i widocznych niemożliwości powątpiewali w przepowiednie boskie, a zwłaszcza saduceusze nie wierzyli w zmartwychwstanie, gdyż nie zrozumieli ani Pisma ani Mocy Boskiej. Naszym zaś obowiązkiem jest zbadać, czy owe szczepy nie pozostały w tych krajach, do których ich Salmanassar uprowadził, aby tam pozostały, czy też należy ich szukać w kilku innych krajach.

3) W wielu przepowiedniach jest dwukrotny powrót obwieszczony.

4) Prorocy, którzy żyli po powrocie z Babilonu, przepowiadali powrót w podobny sposób — podobnymi słowy, jak prorocy, którzy żyli przed powrotem z Babilonu. Stąd wniosek, że przepowiednie jednych i drugich niezawodnie odnoszą się do odbudowy, która do piero ma nastąpić.

5) Powrót Żydów do ich kraju jest również przepowiadany w Nowym Testamencie.

Do powyższych argumentów, które wynikają z przepowiedni, należy jeszcze dodać oczywiste dowody, które nasuwają się z rozważań

obecnych warunków wśród których Żydzi żyją.

1) Żydzi są obecnie narodem wyróżniającym się z pośród wszystkich tych narodów, wśród których żyją. Jest zatem jasne, że Opatrzność przeznaczyła Żydom po okresie zasłużonej kary tego rodzaju wywyższenie.

2) Żydzi znajdują się we wszystkich krajach znanych na kuli ziemskiej. A to zgadza się z pewnymi uwagi godnymi tekstami, w których jest mowa o rozprószeniu Żydów i ich powrocie do kraju.

3) Żydzi nie mają dziedzictwa w jakimkolwiek kraju. Ich dobra to głównie pieniądze i klejnoty, które z łatwością będą mogli zabrać ze sobą do Palestyny.

4) Narody, wśród których Żydzi żyją, odnoszą się do nich z niezwykłą srogością i ich postępują, a niekiedy nawet odnoszą się do nich z wielkim okrucieństwem. A te powody, powinne ich snadniej skłonić do powrotu do własnego kraju.

5) Żydzi pozostają w ścisłym kontakcie listownym między sobą, dlatego też będzie im wiadomo, kiedy stosunki ułożą się korzystnie dla ich powrotu, a równocześnie są w stanie porozumieć się co do środków, których się imać będzie należało.

6) Większość Żydów mówi i pisze zarówno językiem hebrajskim, jakoteż językiem tego kraju, który zamieszkują. Posiadają zatem na prawdę język uniwersalny, która to okoliczność może ułatwić im powrót w stopniu o wiele większym, aniżeli sobie to wyobrazić można.

7) Żydzi zdołali zachować nadzieję i przeświadczenie, że Bóg wprowadzi ich do własnego Kraju.

Powyższe wyjątki przetłumaczone z pozostałych kart wiekowej księgi angielskiej, mimo upływu 160 lat nie straciły nic ze swej aktualności. Tezy Hartleya są dla nas dowodem, że naród angielski doszedł do zrozumienia i ideału odrodzenia narodu żydowskiego nie wskutek chwilowych nastrojów, lecz że rozwiązanie kwestii żydowskiej przez światłych mężów stanu i ducha w Anglii, jest wynikiem głębokiego przekonania.

Światli mężowie Anglii czytujący się w święte słowa biblii przejęli wielką siłę ducha hebrajskiego. Naród angielski przez swoich duchem biblii przejętych synów, uznał półtora wieku po Hartleyu historyczne prawa narodu żydowskiego do Ziemi Ojców, do Palestyny.

Pozwoliłem sobie po 160 latach, które upływały od czasu pojawienia się „Rozmyślań” Hartleya, przytoczyć w zarzysie jego oryginalny system ujęcia ideologii sjonizmu, który

coś tak głupiego, coś tak absolutnie głupiego.

Anioł czytał w dalszym ciągu.

— O, Boże, nie dozwól, aby się dowiedziano o tem — wołał Zły Człowiek. — Odpokutuję! Przełagam!

Zły Człowiek zaczął łkać i miotać się na dłoni Boga. Nagle ogarnął go wstyd. Rozpędził się dzięk, by zeskoczyć z konieszka małego pała Bożego, ale Bóg powstrzymał go przez zręczny ruch przegubów. Następnie rzucił się ku szczelinie między dłońmi — kiukiem, lecz ten przylgnął do dłoni. A podczas tego wszystkiego anioł czytał i czytał. Zły Człowiek rzucał się to tu, to tam po dłoni Bożej, aż nagle obrócił się i zmyknął w głąb rękawa Pana.

Myślałem, że Bóg wyrzuci go stamtąd, lecz miłosierdzie Boskie jest bezkrotne.

Anioł przerwał czytanie.

— Eh? — rzekł.

— Następny — powiedział Pan. Bóg. I zanim jeszcze anioł zdążył wymienić imię, na dłoni Pana stanęło stworzenie owłosione, pokryte brudnymi łachmanami.

VII

— Piekło więc mieści się w Panu Boga w rękawie — zauważył mały złowczek obok mnie.

— A czyż istnieje piekło? — spytałem.

— W każdym razie — rzekł, zaglądając poprzez nogi archaniołów — niema tu żadnych szczególnych znaków Niebieskiego Grodu.

— Sz-sz — krzywiąc się rzekła mała kobiecina obok nas. — Słuchajcie tego błogosławionego świętego.

VIII

— On był Fanem Ziemi. Lecz ja byłem prorokiem Pana Niebios — krzyczał święty — a wszyscy ludzie byli przejęci znakiem. Gdyż ja, o Boże, wiedziałem o wspaniałościach Twego raju. Nie było dla mnie cierpień ani trudów: cięcia nożem, drzazgi wbijane mi pod paznogie, pasy, darte z mego ciała — wszystko dla chwały i czci Boskiej.

Bóg uśmiechnął się.

A wkońcu poszedłem w łachmanach i ranach, cuchnących z powodu moich świętych cierpień.

Gabriel zaśmiał się gagle.

— I ległem u bram jego, jako znak, jako dziw

— Jako skończone utrapienie — rzekł Rejestrujący Anioł i zaczął czytać nie zważając na to, że święty wciąż jeszcze mówił o wspaniałości przykrych rzeczach, jakich doznał, aby dotrzeć do raju.

I patrzcie, oto w księdze owej rejestr czynów świętego był również nieładna rewelacja.

Nie minęło dziesięć sekund, a święty też miotnął się po wielkiej dłoni Bożej. W niecałe dziesięć sekund! A wkońcu i on krzyczał wniebogłosy pod obuchem owego bezlitosnego i cynicznego ujawnienia prawdy o nim. I zupełnie tak samo, jak Zły Człowiek, uciekł i on w cień rękawa Bożego. A nam danem było zajrzeć w cień tego rękawa. Siedzieli tam jeden obok drugiego, ogoloceni ze wszelkich kłamek, w cieniu sukni Bożego miłosierdzia, jak bracia.

I tam ja również się schroniłem, gdy na mnie przyszła kolej.

IX

— A teraz — rzekł Pan, wyrzuciwszy nas z rękawa na planetę, którą dał nam, byśmy na niej żyli, planetę, obracającą się jako słońce dokoła zle lonego Syryusza, — teraz, kiedy już lepiej nieco rozumiecie mnie i siebie nawzajem. Spróbujcie nanowo.

Poczem On i jego aniołowie odwrócili się i znikli nagle.

Znikł i Tron.

Wszędzie wokół mnie rozpęściła się piękna kraina, piękniejsza niż wszystkie, które kiedykolwiek przedtem widziałem. Rozległa, surowa i cudowna. I wszędzie wokół mnie były wyzwolone dusze ludzkie w nowych, czystych ciałach...

to system jest ważną częścią składową wielkopomnego światopoglądu.

Każdy sjonista znajdzie w tym systemie części składowe własnego ideologicznego stanowiska, oraz teoretyczne uzasadnienie swego sjonizmu.

W systemie Hartleya znajdujemy zarówno momenty materialnej nędzy Żydów, jak niemniej uwzględnienie psychicznych cierpień narodu żydowskiego (seelische Judennot). Wyrażając się terminologią współczesną, można by zaryzykować twierdzenie, że w systemie Hartleya jest zawarta synteza ujmowania historiozofii z punktu widzenia materializmu i idealizmu.

Gdy przed wielu laty dzięki szczęśliwemu przypadkowi udało mi się odkryć w „Rozmyślnościach” Hartleya oryginalny sjonistyczny światopogląd, uradowałem się niezmiernie tem od kryciem, które się stało dla mnie niewyczerpanym źródłem natchnienia i entuzjazmu w codziennej pracy dla sjonizmu.

W chwili obecnej, w której poważny odłam narodu żydowskiego jest zmuszony znosić nie zwykle „srogie okrucieństwa”, mówiąc językiem Hartleya, uważałem za stosowne przytoczyć jego wieszcze słowa i przepowiednie, ażeby wzmocnić uczucie nadziei przekazanej nam przez dawno zapomnianego syna wielkiego narodu brytyjskiego, i wbudzić przeświadczenie, że idea sprawiedliwości i prawa była i będzie kierowniczką ludzkości.

Warszawa, 20 września 1933.



PIĄTEK, 29 WRZEŚNIA.

(!) **Kraków** (312.8) 11.57. Sygnał, hejnał. 12.05: Płyty. 12.25: Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny. 12.35: Płyty. 12.55: Dziennik południowy. 13: Płyty. 15.25: Komunikat gospodarczy. 15.35: Płyty. 17: „Ulubieni pisarze Krakowian” — dr. Ziomek. 17.15: Koncert solistów: Gr. Bacewiczówna (skrz.), K. Rogińska (śpiew). 18.15: „Korpus Ochrony Pogranicza” — Fr. Jamka-Koperski. 18.35: Sluchowisko: „Własnymi siłami”. 19.20: Rozmaitości, komunikaty. 19.40: „Na widnokręgu”. 20: Koncert symfoniczny, dyr. Fitelberg, B. Woytowicz (fort.): Beethoven, Mozart, Rimski-Korsakow. W przerwie: dziennik wieczorny, wiadomości bieżące. 22: Muzyka taneczna. 22.25: Wiadomości sportowe komunikat meteorologiczny i policyjny. 22.40: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411.8) 7—8: Sygnał czasu, pieśń poranna, gimnastyka, płyty, dziennik poranny, chwila gospod. domowego. 11.57—17: p. **Kraków**. 17: Przegląd wydawnictw. 17.15—23: p. **Kraków**.

Katowice (408.1) 7—8: p. **Warszawa** 11.57—16: p. **Kraków**. 16: Koncert Ork. mandolinistów 17—19.05: p. **Kraków**. 19.05: „Pulkownik Lawrence — niekoronowany król Arabów” — kpt. R. Sumowski. 19.20—23: p. **Kraków**. 23: Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380.7) 7—8: p. **Warszawa** 11.57—23: p. **Kraków**.

Paryż (32.8.2) 8, 13.15, 19.30, 20.30: Koncerty. 21.15: „Toreador” — opera komiczna Adama.

Rzym (441.2) 13, 17.15: Koncerty. 20.30: „Lutyczka” — opera Bellini’ego.

Wiedeń (517.2) 12: Koncert. 17.25: Sonata f-moll Brahmsa. 20.30: Wesoły program muzyczny 22.25: Koncert solistów.

SOBOTA, 30 WRZEŚNIA

(;) **Kraków**. (312.8) 11.57 Sygnał, hejnał. 12.05 Płyty. 12.25 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny. 12.35 Płyty. 12.55 Dziennik południowy. 15.25 Komunikat gospodarczy. 15.35 Płyty. 16 Audycja dla chorych. 16.30 Muzyka lekka. 17 „Batory w wizji Matejki” — dr. W. Harkiewicz. 17.15 Koncert kameralny w wyk. Marji i Kazimierza Wilkomirskich (fort. i wioloncz.). 18.15 „Czterysta trzydzieści pięć dni na morzu” — p. B. Pawłowicz. 18.35 Płyty. 19.05 „Co słyszał w świecie” — dr. J. Regula. 19.20 Przemówienie z okazji „Tygodnia Czerwonego Krzyża” wygł. Łuczyński. 19.35 Rozmaitości, komunika-

Dziś w „Uciesze” KING KONG

największa premiera sezonu

arcydzieło znane 8-mym cudem świata! Ogromem i potęgą przewyższa wszystko dotychczas widziane. Wszelkie zniżki i wolne wstępy aż do odwołania nieważne

WIADOMOSCI Z KRAJU

Tysiąc paszportów turystrycznych do Palestyny

(;) W związku z otwarciem linii okrętowej między Polską a Palestyną, władze wyznaczają kontyngent ulgowych paszportów dla tucystów jadących okrętami polskimi. Kontyngent ten będzie narazie obejmował tysiąc paszportów ulgowych dla turystów wyjeżdżających do Palestyny na okres wystawy bliskiego wschodu.

Koniec władzy Agudy w gminie żydowskiej w Warszawie

(;) Jak donoszą z Warszawy, większość, na której dotąd opierała się władza Agudy w gminie żydowskiej w Warszawie przestała istnieć. Folkiści ogłosili list, w którym donoszą, że występują z dotychczasowej większości. Także bezpartyjni oświadczyli, że występują z większości. Ma to być demonstracja przeciwko dyktatorskim zamiarom prezesa zarządu Mazura, który nie liczy się z członkami zarządu i na własną rękę prowadzi agendy gminy. Prawdopodobnie, wobec wytworzonej sytuacji, prezes Mazur nie będzie obecnie zwoływał posiedzeń zarządu.

„Być nieczem to nie warto żyć na świecie”

(;) Z Warszawy donoszą Wśród lokatorów kamienicy Nr. 3 przy ul. Lwowskiej przynębiające wrażenie wywarła tragiczna śmierć 21-letniej studentki wyższej szkoły gospodarstwa wiejskiego Ireny Holyńskiej zamieszkałej u swego wujka inż. Szymańskiego. Od kilku dni Holyńska znajdowała się w stanie silnego zdenerwowania z powodu niezdania egzaminu. Onegdaj wstała wcześniej, napisała kilka listów, a następnie wyszła na balkon i przesadziwszy poręcz spadła na podwórzu ponosząc śmierć na miejscu. Samobójczyni pozostawiła 2 listy. W jednym z nich pisze: „Być nieczem, to nie warto żyć na świecie. Nie mam żalu do nikogo”

Złośliwy woźnica wywodził sekwestrata do Sowietów

(;) W gminie Twereckiej położonej nad granicą sowiecką, wydarzył się wypadek wywiezienia sekwestrata do bolszewików.

Sekwestrator gminny Jan Migowski, przybył do wsi Michałówka, gdzie za zaległe podatki nałożył kilka sekwestrów, poczem wynajmując furmankę od niejakiego Łukaszczyka skierował się do sąsiedniej wsi Żarki, położonej na samej gra-

ty. 19.40 Kwadrans literacki: „O podwójnym Nelsonie protekcji” — Zygmunt Nowakowski. 20 Muzyka lekka, dyr. Nawrot, M. Konarek-Korska (piosenki). 21.05 Dziennik wieczorny, wiadomości bieżące. 21.30 Koncert Chopinowski w wyk. p. Z. Jaroszewiczowej. 22 Muzyka taneczna. 22.25 Wiadomości sportowe, komunikat meteorologiczny i policyjny 22.40 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411.8) 7—8 Sygnał czasu, pieśń poranna, gimnastyka, płyty, dziennik poranny, chwila gospod. domowego. 11.57—24 p. **Kraków**.

Katowice. (408.7) 7—8 p. **Warszawa**. 11.57—17 p. **Kraków**. 17 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 17.25 Transm. z Wielkich Piekar uroczystego apelu ku czci poległych powstańców. 18.15—19.05 p. **Kraków**. 19.05 „Nowy światopogląd fizyczny — życie i śmierć materji i energii świata” — prof. dr. Wilkosz. 19.25—24 p. **Kraków**.

Lwów. (380.7) 7—8 p. **Warszawa**. 11.57—19.05 p. **Kraków**. 19.05 Prezentacja zawodników Ilgo meetingu lotniczego we Lwowie. 19.20—22.40 p. **Kraków**. 22.40—24 „Na gwiazdowym firmamencie”. repertaż muzyczny.

Londyn. (356) 12, 13.15 Koncerty. 14.45 „Faust” — opera Gounoda (akt I.). 15.50 Kwintet. 18.30 „Katieńka”, lekka muzyka rosyjska. 20 Koncert symfoniczny, dyr. Wood. 23 Muzyka taneczna.

Praga. (488.6) 10.10, 12.35, 14.50 Koncerty 19.30 „Winobranie” — operetka Neibala. 22.15 Koncert.

Wiedeń. (517.2) 12, 13.10 Koncerty. 15.40 Występ zespołu cyrkowego 18 Muzyka taneczna. 19.35 Wycieczka muzyki operowej. 21.50 Koncert popularny.

nicy. Gdy sekwestrator wyjeżdżał to wymienionej wsi, zapadał już zmierzch. Podróż sekwestrata zaczęła się przedłużać. Na zwróceną uwagę furman wyjaśnił, że jedzie drogą okólną, gdyż na drodze prostej są wielkie błota.

Gdy późnym wieczorem wóz zatrzymał się przed jakąś wsią, woźnica zaproponował, ażeby sekwestrator wysiadł, a sam następnie czemprejdek chciał się oddalić. W tej chwili dwaj żołnierze sowieccy z bagnietami na karabinach otoczyli furmankę i aresztowali woźnicę wraz z sekwestratorem i skierowali ich do strażnicy Marynowka, gdzie przesiedzieli przez kilka dni. W południe zjawił się oficer sowieckiej straży granicznej, który sporządził protokół i oświadczył, że obydwaj będą zatrzymani pod strażą, aż do wyjaśnienia całej sprawy.

Dopiero wieczorem tego samego dnia sekwestrata Migowskiego i woźnicę odstawiono do granicy polskiej.

Prokurator bronił oskarżoną

(;) Z Warszawy piszą: Od zwykłych form odbiegł proces Anny Wasilewskiej, oskarżonej o wypalenie oczu Janowi Bawemu, z którym pozostawała w bliższych stosunkach. W toku rozprawy wyszło na jaw, że Wasilewska była maltretowana przez Bawego, który wyłudzał od niej pieniądze. Fakty te oraz ustalenie, że Wasilewska jest schorowana, wywarły tak duże wrażenie na prokuratorze, iż ten miał oskarżać, zaczął bronić pod sądnej, domagając się zastosowania jak najłagodniejszej kary, a w razie skazania — zawieszenia wyroku

Mimo tego apelu prokuratora, dość rzadkiego w dziejach sądownictwa, sąd wymierzył Wasilewskiej wyjątkowo surową karę — 4 lat więzienia.

Kiedy przyszło do decydowania o środku zapobiegawczym względem oskarżonej, prokurator ponownie zaapelował do sądu, prosząc ze względu na słaby stan zdrowia oskarżonej, o pozostawienie jej na wolności. I tym razem jednak Temida okazała się surową i Wasilewska aresztowana z miejsca, przetransportowując ją natychmiast do więzienia.

Uczyniło to na niej tak silne wrażenie, że nieśczęśliwa dziewczyna omdlała dwukrotnie na korytarzu sądowym. Z pomocą zemdlonej pospieszył prokurator, przenosząc ją przy pomocy woźnych i policjantów do pokoju dla więźniów.

KRONIKA PRZEMYSKA

KUPIECTWO PRZEMYSŁA SUBSKRYBUJE POŻYCZKĘ NARODOWĄ.

(—) (Tan.) Z inicjatywy Wydziału Stow. Kupców odbyło się dnia 26 bm. wielkie zebranie członków Stowarzyszenia w sprawie omówienia bliższych szczegółów związanych ze subskrypcją Pożyczki Narodowej. W zebraniu uczestniczyło blisko 400 kupców. Zgromadzenie zagaił przew. Stow. p. Lipa Galler, witając reprezentantów władz w osobach starosty Remiszewskiego, prezydenta miasta Kroguleckiego i wiceprezydenta Dra Reichmana. Z kolei wygłosił rzeczowy referat na powyższy temat p. Szymon Morgenroth, podkreślając wielkie znaczenie Pożyczki Narodowej. Po referacie zabrał głos p. starosta Remiszewski, wyrażając swe zadowolenie z wielkiego zrozumienia, z jakim spotkała się pożyczka wewnętrzna wśród szerokich sfer tutejszego kupiectwa. W tym też duchu przemawiał również prezydent miasta p. Krogulecki. Nawiązując do wywodów swoich przedmówców, podkreślił z kolei p. Dr. Reichman, że kupiectwo żydowskie zawsze składało dowód pełnego zrozumienia potrzeb państwa wych i również w obecnej chwili wywiąże się w zupełności ze swojego zadania. Pod koniec uzupełnił wywody referenta wiceprzew. Stow. p. aptekarz Laufer. Przemówienia nagrodzone zostały hucznymi oklaskami, a z panującego wśród kupiectwa nastroju jest widoczne, że nikt nie ociąganie się od odpowiedniej i należytej subskrypcji.

W tej samej sprawie odbyło się onegdaj w sali Rady Miejskiej zebranie rad. adwokatów pod przewodnictwem prezesa Delegacji Izby Adwokatów



Niedosiągnięte
OSTRZE do golenia,

wszędzie do nabycia.

Główny skład:

Kraków, Wiślna 6, Drogerja. 3628k

p. Dra Scheinbacha.

Również cały szereg organizacyj zawodowych zainicjował wśród swych członków zebrania w sprawie subskrypcji.

(—) **WIEC SPRAWOZDAWCZY Z XVIII. KONGRESU.** Onegdaj odbył się w lokalu Stow. Kupców wiec sprawozdawczy z XVIII. Kongresu. Przy wypełnionej po brzegi sali składał sprawozdanie delegat Kongresu p. Dr. Reichman.

(—) **KADENCJA SĄDU PRZYSIĘGLYCH.** Dnia 2. października rozpoczyna się kadencja Sądu przysięgłych. Rozprawy toczyć się będą w gruntośnie odnowionej i odrestaurowanej sali Sądu przysięgłych.

(—) **WIZJA LOKALNA W STAROSTWIE.** Dnia 26. bm. odbyła się rzadko spotykana wizja lokalna, bo w kancelarii sekretarza starostwa p. Prusaka. Jak wiadomo, p. Prusak został aresztowany pod zarzutem nadużycia Funduszu pracy, którego był referentem. W związku z toczącym się w tej sprawie śledztwem, odbyła się wczoraj w biurze p. Prusaka wizja lokalna, prowadzona przez specjalnie do tej sprawy przydzielonego i śledztwem kierującego sędziego Frieda. Trwało to przez kilka godzin a wyniki tej urzędowej wizyty sędziego śledczego w biurze aresztowanego sekretarza starostwa trzymane są ze zrozumiałych powodów w tajemnicy. Podczas wizji czy też rewizji obecny był również obwiniony w asystencji dozorczy więziennego.

(—) **KIEDY NARESZCIE ROZPISANE ZOSTANĄ WYBORY KAHALNE!** Obecni władarze kahalni od kilku miesięcy tłumaczą się, że są za wyborami, tylko na przeszkodzie stoi im brak katastru wyborczego. Ten nieszczęsny kataster robi się już blisko rok i prędzej możnaby było ukończyć kataster dla ludności całej Rzeczypospolitej, aniżeli ten skromniuteńki kataster dla wyborców kahalnych w Przemyślu. Jak widać, panuje w tułej kahalnej cyniczna samowola dzierżących władzę kahalników, kurczowo trzymających się swych krzesłek. Niechaj jednak nie myślą, że o całej aferze kahalnej zapominamy, bo wkrótce do tej sprawy powrócimy i przedstawimy prawdziwe tło i stosunki zabagnione panujące w kahalach.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(—) **AKCJA POZYCZKI NARODOWEJ W BIELSKU-BIAŁEJ.** Celem propagandy akcji subskrypcyjnej Pożyczki Wewnętrznej, wykonały się ostatnio w Bielsku i w Białej specjalne komitety obywatelskie, które zwróciły się do ludności z odpowiednim apelem. Na czele komitetu bielskiego stoją pp. burmistrz Dr. Kobiela jako przewodniczący, Dr. Fedor Weinschenk jako zastępca przewodniczącego i Dr. J. Minasiewicz jako sekretarz, na czele komitetu w Białej starosta Dr. Stanisław Alberti (przewodniczący) i Mag. Bronisław Bałusz (sekretarz). Akcja subskrypcyjna jest w pełnym toku i zapowiada się bardzo dobrze.

(—) **ZJAZD LEKARZY POWIATOWYCH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO** odbył się w ub. poniedziałek i wtorek w sali magistratu miasta Białej pod kierownictwem naczelnika wojewódzkiego wydziału zdrowia Dra Salaka z Krakowa. Zjazd omówił sprawy zdrowia publicznego na terenie województwa krakowskiego, ruch ludności itp. Specjalną uwagę poświęcono sprawom sanitarnym w mieście i powiecie Biała. Ponadto wysłuchano szereg aktualnych referatów oraz zwiedzano zakłady sanitarne w Białej.

(—) **CUDEM OCALENI.** W środę około godziny 12.30 w południe zdarzył się na ul. 3-go Maja w Bielsku nieszczęśliwy wypadek, który tylko przypadkowo nie przybrał rozmiarów strasznej katastrofy. Wóz ciężarowy w zamiarze wyniszczenia tramwaju zderzył się z zderzającym w kierunku Wzgórza samochodem osobowym z Górnego Śląska. Dyszał wozu przebił boczną szybę samocho-

ZAPOWIADAMY

wielkie święto literatury żydowskiej

ONKEL MOZES!

według powieści Szaloma Asza. Pierwszy film dźwiękowy mówiony i śpiewany po żydowsku. W gl. roli najgenialniejszy aktor i tragik żydowski MORRIS SCHWARTZ

„Hallo! Hallo! po radio Jeruszałaim!” Przed powstaniem stacji radiowej w Palestynie

Może już w niedalekiej przyszłości usłyszą słuchacze radja głos speakera czy speakerki, oznajmiający audycje ze stacji nadawczej Jeruzolima na fali 449 m. Niejednokrotnie starano się w Palestynie o koncesję rządową dla budowy stacji nadawczej. Dość przypomnieć, że podczas Targów telawiwskich oraz Makka-biady 1932 rząd zezwolił na uruchomienie skromnej stacji radiowej o jeszcze skromniejszym zasięgu — czysto zresztą lokalnym. Kilku kapitalistów zwróciło się wówczas do rządu z prośbą o zezwolenie na wybudowanie normalnej stacji nadawczej — na co jednak zgody rządu nie uzyskano. Przed kilku tygodniami wysunęło tensam plan kilku bogatych emi-

grantów z Niemiec — sprawa poszła do Londynu, utknęła jednak na mieliźnie biurokracji i nieprzychylnego ustosunkowania się rządu do tego planu. Obecnie jednak rząd przesłał dziennikarzom komunikat oficjalny, w którym podaje rezultaty niedawnej konferencji, radiowej w Lucernie — która przydzieliła Palestynie falę 449,1 m. (668 kilocykli), oraz falę dla ewentualnej stacji posiłkowej 307,1 (977 kilocykli). Stacja nadawcza stanie w Jeruzolimie, lecz kiedy? Komunikat rządowy podaje, że „wkrótce”. A więc „wkrótce” hebrajskie słowa speakera — „po radio Jeruszałaim gal 449 m.”

„Polonia” do Palestyny

Przejazdy grupowe do Palestyny

Warszawa, (ŻAT.) Na okręcie polskim „Polonia”, który poraz pierwszy wyruszył w podróż do Palestyny dnia 27 bm. wśród 700 pasażerów, obejmujących również dwudziestu kilku dziennikarzy znajduje się też grupa około 70 osób z Warszawy i innych miast Polski zorganizowana przez Polko-Palestyńską Izbę Handlową w Warszawie. Wśród osób biorących udział w tym przejeździe grupowym przeważają wybitni kupcy i przemysłowcy, którzy pragną nawiązać stosunki handlowe z Palestyną. Znajdują się między nimi przedstawiciele przemysłu włókienniczego i chemicznego, metalurgicznego, marmaceutycznego, którzy się żywo zainteresowali palestyńskim rynkiem zbytu, jak również przedstawiciele kilku krajowych wytwórni różnych aparatów i narzędzi. Pozostałe osoby należą przeważnie do wolnych zawodów.

Przejazdy grupowe organizowane są przez Polsko-Palestyńską Izbę Handlową co 2 tygodnie.

Minister handlu Dr Zarzycki wita rozwój stosunków gospodarczych między Polską a Palestyną

Warszawa (ŻAT) P. Minister Przemysłu i Handlu dr. Ferdynand Zarzycki w związku z inauguracją stałej linii Konstanca—Haifa przesłał do ministra pełnomocnego w Bukareszcie Mirosława Arciszewskiego depezę treści następującej:

„Na ręce Pana Ministra przesyłam życzenia pomyślnego rozwoju Linji Konstanca—Haifa,

du i wyszedł tylnym okienkiem, przyczem został złamany jak zapalka. Pasażerowie samochodu, a to szofer i para małżonków z chłopcem dziwnym trafem wyszli bez szwanku. Dyszał, który omal że nie przyniósł im śmierci, przeszedł między ich głowami, nie naruszając ani włosa z głowy.

(—) **NOCLEG NA TORZE KOLEJOWYM.** Na torze kolejowym Dziedziec—Drogomyśl robotnicy znaleźli wczoraj nad ranem ciężko rannego mężczyznę, którym się okazał niejaki Antoni Słowarz, wypuszczony kilka dni temu z więzienia po odsiedzeniu kilkumiesięcznej kary. Ponieważ nie posiadał własnego dachu nad głową, położył się

której obecna inauguracja winna zapoczątkować nowy okres rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Bliskim Wschodem.”

Zydzi w delegacjach genewskich

Genewa (ŻAT) W skład delegacji różnych państw na Zgromadzenie Ligi Narodów wchodzi też szereg polityków i prawników—Żydów. W delegacji austriackiej uczestniczy rabin D. J. Friedmann. Jest to pierwszy wypadek, gdy rabin uczestniczył w delegacji państwowej do Ligi Narodów. Delegacja holenderska liczy dwóch Żydów — J. Limburga i E. Moresco. Członkowie delegacji francuskiej Rene Gassin, M. Grumbach i Jerome Levy są Żydami. Stały przedstawiciel Austrii przy Lidze Narodów Emerich Pflügl jest Żydem. Do delegacji norweskiej należy Żyd Carl Joachim Hambro. — Radcą prawnym delegacji polskiej jest p. Szymon Rundsztajn.

Wezwanie do bojkotu filmów niemieckich

Warszawa (ŻAT) Centralny Komitet Anty-hitlerowskiej akcji Gospodarczej komunikuje: W najbliższym czasie projektowane jest wyświetlanie na ekranach warszawskich jakoteż całej Polski filmu niemieckiego pod tytułem: „Muszę cię zdobyć”, albo „Pieśń dla ciebie”, pochodzącego z wytwórni hitlerowskich Niemiec koncernu „Ufa”.

Społeczeństwo żydowskie niewątpliwie ustosunkuje się do tego filmu negatywnie, celem godnego zaakcentowania solidarności żydowskiej w narzuconej nam wojnie gospodarczej z Niemcami.

spać obok toru po przejeździe ostatniego pociągu nocnego. Nad ranem jednak zasnął tak, że został przejechany przez pierwszy pociąg i — szczęście w nieszczęściu — „tylko” ciężko ranny. Pogotowie przewiozło go do szpitala w Bielsku.

(—) Z „HITACHDUTU”. Jutro w sobotę o godz. 8.30 wiecz. drugi wykład w ramach seminarjum o sjonizmie wygłosi tow. Józef Zins.

(—) **REPERTUAR KIN:** Aplo: „Chantu” oraz „Próba miłości” (Mirjam Hopkins) Miejskie Białe: „Moja żona — hochsztaplerka” Miejskie Bielsko: „Serce olbrzyma” (Wallace Beery.).

Jest obowiązkiem każdego Żyda

złożyć deklarację na rzecz

Komitetu Pomocy Uchodźcom Żydowskim z Niemiec

W Krakowie, Sławińska 2 (gmach kahału, parter) Telef. 109-18

Pamiętaj o braciach bezdomnych i bez zaopatrzenia!

Dr. LILLA HOROWITZ WANDSTEINOWAspec. chor.
skórnych, wenerycznych i kosmetyki lek.

ordynuje jak dawniej

Kraków, ul. Diełłowska 59. Tel. 160-85**WRZESIEŃ****29****PIĄTEK**

9 Tiszri 5694

Wschód
słońca
5 m. 20Zachód
słońca
17 m. 08

Wszystkim naszym Czytelnikom, Przyjaciołom i Współpracownikom życzymy

בְּחֵן חַיִּים טוֹבִים

Redakcja „Nowego Dziennika“

— o o —

— Z powodu przypadającego święta uroczystego Jom Kipur ukaże się następny numer „Nowego Dziennika“ w niedzielę rano.

— **NABOŻEŃSTWO KOL NIDRE W TEMPLE** rozpocznie się dziś o godz. 5'15 popołudniu. Zarząd Świątyni uprasza o wcześniejsze przybycie, a to dla uniknięcia tłoku przy wejściu. Z chwilą rozpoczęcia nabożeństwa drzwi świątyni zostaną zamknięte.**Akademja Żałobna ku czci
błp. Inż. Bernarda Zimmermanna**

zapowiedziana na niedzielę 1 października odbędzie się o godz. 8 wieczór w sali Kahala, Krakowska 41. (a nie w Żyd. Domu Akademickim).

Z posiedzenia Rady m. Krakowa

Onegdaj wieczorem odbyło się na Ratuszu pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady Miejskiej. Na wstępie uchwalono wykonanie drogi do Lasu Wolskiego od przystanku autobusowego, od strony Przegorza. Z kolei po załatwieniu kilku spraw gruntowych uchwalono referowane przez wiceprezydenta dra Landaua sprawy dodatków gminnych od pewnych podatków państwowych. I tak uchwalono, by gmina m. Krakowa pobierała podatek do państwowego podatku przemysłowego na rok 1934 w wysokości 25 proc. od podatku obrotowego i 30 proc. od ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, następnie, by pobierała nadal 135 proc. od państwowego podatku gruntowego na rok 1934 i 100 proc. od państwowego podatku od nieruchomości. Uchwalono także pobieranie 100 proc. przy wyrobie i 200 proc. sprzedaży trunków, jako dodatek gminny do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków i przetworów wódczanych i spirytusowych. Po referacie dra Czuchajowskiego uchwalono pewne zmiany w statucie Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa, polegające na zmianie stylizacji pewnych punktów statutu. Na wniosek dyr. Krzyżanowskiego rada uchwaliła zaciąganie pożyczki w wysokości dodatkowych 6000 zł z Funduszu Pracy, celem przystąpienia do regulacji rzeczki w Płaszowie. Po wyczerpaniu porządku dziennego zgłosiła radczyni Bobrowska interpelację do prezydenta miasta dra Kaplickiego w sprawie zwinięcia katedr na Uniwersytecie Jagiellońskim, szczególnie katedry sztuki. Prezydent dr. Kaplicki obiecał interwenjować w tej sprawie.

Zaostrzenie akcji bojkotowej

Onegdaj odbyło się w sali Stow. Kupców w Krakowie pod przewodnictwem p. dra R. Beresa zebranie Komitetu dla przeprowadzenia bojkotu gospodarczego Niemiec hitlerowskich. W wyniku przeprowadzonej dyskusji, w której brali udział pp. dr. J. Zimmermann, r. Schechter, r. Neumann, r. Freund, dr. Beres, red. Diamant i in. uchwalono przedewszystkiem szereg konkretnych kroków w kierunku zaostrzenia bojkotu. M. in. uchwalono zwołać w najbliższym czasie wielkie zgromadzenie ludowe, jak i zastosować szereg środków zmierzających do spotęgowania nastroju bojkotowego.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wyrazili nam współczucie w naszym strasznym nieszczęściu z powodu śmierci naszego najukochańszego Męża i Ojca

bł. p. Izraela Gansa

składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Jasło,

RODZINA.

towego. Organizacje młodzieży żydowskiej, które zgłosiły akces do ruchu bojkotowego, zajmują się techniczną stroną organizacji bojkotu. Środki represyjne, stosowane dotychczas przeciw kupcom, łamiącym front bojkotowy okazują się bardzo skutecznymi i odnośni kupcy składają uroczyste deklaracje ścisłego przestrzegania hasła bojkotowych.

**Koncerty orkiestr
podczas uroczystości 6-go października**

W przeddzień uroczystości tj. w czwartek dnia 5 października wieczorem, odbędzie się na Rynku Krakowskim wielki koncert (nostr. koncert) połączonych orkiestr wojskowych i cywilnych. W koncercie wezmą udział orkiestry wojskowe 20 pp., 5 p. sap. kol. wojsk łączności i 1 baonu mostów kol. Z orkiestr cywilnych zaś orkiestra kolejarzy, pocztowców, tramwajarzy, niższych funkcjonariuszy miejskich i orkiestra Zw. Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej. Łącznie około 500 muzyków.

Organizacją koncertu zajmuje się mjr. Scheyer i kapelmistrz orkiestry Zw. Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej Dalewski. Koncert ten będzie koncertem ściśle historycznym, w programie uwzględniona będzie muzyka polska z czasów Sobieskiego, ówczesna muzyka wiedeńska i muzyka turecka. W przerwach koncertu projektowany jest śpiew muezina.

Koncert rozpocznie się pieśnią „Boga Rodzica“. Dyrygentem orkiestr będzie p. mjr. Scheyer. Na Rynku miejsca będą oznaczone tak jak było w czasie koncertu w Tygodniu LOPP. Wstęp kosztować będzie 10 gr. z przeznaczeniem na budowę Muzeum Narodowego.

Wyrok w procesie o rabunek

(rg) Wczoraj zakończył się przed krakowskim sądem przysięgłych toczący się od dwóch dni proces o rabunek. Po przemówieniach stron przy sięgłi udali się na naradę, poczem ogłoszony został wydykt.

Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych zostali zasądzeni: Józef Jarosz na cztery lata więzienia, Stanisław Strojny na dwa i pół roku więzienia. Natomiast Stanisław Szewc i Jan Pierzchnik zostali niewinni.

— o o —

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Kalwaryjska 27.

— **OD REDAKCJI.** Zwracamy uwagę naszych Czytelników na rozpoczynający się w numerze dzisiejszym cykl artykułów naszego cenionego współpracownika p. dr. S. I. Imbera, poświęcony omówieniu osławionego „dzieła“ H. Rolickiego „Zmierzch Izraela“. Znakomity nasz poeta i publicysta z właściwym sobie temperamentem i z rzadko spotykaną erudycją rozprawia się z sztandarowym dziełem endeckim którego autor w tak łatwy sposób „zlikwidował“ żydostwo.

Następny artykuł z serji „Biblia Chama“ ukaże się w numerze niedzielnym „Nowego Dziennika“.

— **ZAMKNIĘCIE UL. KROWODERSKIEJ DLA RUCHU KOŁOWEGO.** Z powodu budowy nowej nawierzchni w ulicy Krowoderskiej zamyka się z dniem 30 bm. wspomnianą ulicę dla ruchu kołowego od ul. Biskupiej do ul. Basztowej.

— **WYMIANA DOWODÓW REJESTRACYJNYCH.** Krakowski Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, iż z dniem 2 października br. rozpocznie się wymiana dowodów rejestracyjnych pojazdów mechanicznych. Wymiana trwać będzie do 20 stycznia 1934, według podziału objętego ogłoszeniami.

— **„TYDZIEŃ STRZELCA“.** W dniu 1 października rozpoczyna się „Tydzień Strzelca“. Przez cały ten czas odbywać się będą w Krakowie uroczystości związane z Tygodniem. Jutro tj. 30 bm. o godz. 18-tej zbiórka Oddziałów przed Wartą Główną w Rynku: a) Odegranie hymnu państwowego, b) Przemówienie i otwarcie „Tygodnia Strzelca“. c) Odegranie hymnu legionowego. O godz. 18'45 capstrzyk orkiestr.

Ważne dla wyjeżdżających do Austrii!

Osoby, które mają zamiar wybrać się w najbliższych tygodniach do Austrii, poddani austriaccy lub polscy, o ile posiadają ważne paszporty, mogą skorzystać z naszych pociągów, specjalnych, które odejdą w dniach 2 i 16 października br. z Kolomyj i Stanisławowa do Wiednia. Zgłoszenia przyjmują:

Reisebüro E. Ferstel, Wien I, Karntnerriag 12, tel. U. 40-301.

„Par“ Lwów, Akademicka 14, tel. 45-44.

„Par“ Kraków, Rynek gł. 46, tel. 103-66.

3917kr

Zwracamy uwagę naszych P. T. Czytelników na ogłoszenie licytacyjne Akcyjnego Banku Hipotecznego, umieszczone na stronie 16-tej. 3708kr

**DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45****Uroczyste otwarcie wystaw
Zrzeszenia Żydowskich Artystów
Malarzy i Rzeźbiarzy w Krakowie**

W niedzielę 1 października nastąpi o godz. 11 przedpoł. uroczyste otwarcie Wystawy jubileuszowej Artura Markowicza, zbiorowej Bencjona Cuckiermana z Wilna oraz wystawy rzeźb M. Schwannfelda, w Żydowskim Domu Akademickim — Przemyska 3.

Otwarcie sezonu w Pałacu Sztuki

W niedzielę 1 października odbędzie się otwarcie nowego sezonu w krakowskim Pałacu Sztuki. Na otwarcie przybędą reprezentanci władz, literatury, nauki i sztuki. Niedzielne otwarcie, które odbędzie się o godz. 12 w poł. zaprezentuje szereg bardzo ciekawych i wartościowych wystaw. Dużą rolę zajmie zbiorowa wystawa Stefana Filipkiewicza, jednego z najświetniejszych naszych pejzażyistów, który dał ostatni swój dorobek, między innymi i pejzaże z nad morza polskiego. Osobną rolę zajmą dwaj ciekawi artyści poznańscy Taranczewski i Potworowski, salę naprzeciw Świetlicy dawno już w Pałacu Sztuki nie wystawiający, ze wszech miar interesujący Gędliczka, sale graficzne doskonały drzeworytnik Wieszniewski.

— o o —

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj powtórzenie komedji St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...“ z dyr. Osterwą, Karbowskim Kostecką i Granowską w rolach głównych. Jutro wchodzi na afisz komedja Devala pt. „Stefek“, która świeżo wystawiona w Warszawie uzyskała duży sukces. Komedja Devala „Stefek“ ukaże się w opracowaniu scenicznym Józefa Karbowskiego, w obsadzie: pp. Daszyńska, Kostecka, Romowicz, Starkówna, Wernicz, Kondrat, Kułakowski, Modrzewski, Turski, Wroński.

— **OSTATNIE WYSTĘPY JUNGWIRTHA I GRIMINGERA W TEATRZE LETNIM (Stradom 11).** W sobotę 8'45 i w niedzielę 4 pop. odegrana będzie sztuka Żołotarewskiego w 4 aktach „Dusza matki“ ze śpiewami i tańcami, udział biorą Litwina, Libgoldowa, Librowska, Szadowski, Libgold i in. W niedzielę 8'45 wiecz. wznowienie premjery „Niepotrzebny człowiek“ sztuka Libina w 3 aktach.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 7'30 wiecz.: „Uciekła mi przepióreczka...“

Sobota 7'30 wiecz.: „Stefek“ (premjera).

LETNI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota 8'45 wiecz.: „Dusza Matki“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Piątek 3'30 pop.: „Odsiecz Wiednia“; 3 wiecz.: „Kiedy wrócisz?“

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH
ADRIA: „Adjutant Jego Wysokości“ (Vlasta Burian).

APOLLO: „Ję Królewska Mość“ (Liljan Harvey, John Boles).

ATLANTIC: „Jasnoloty sen“ (Liljana Harvey, Henry Garat).

DOM ŻOŁNIERZA: X. 22 (Marlena Dietrich).

PROMIEN: „Poganin“ (Ramon Novarro).

SŁOŃCE: „Ludzie w hotelu“ (Greta Garbo).

SZTUKA: „Zgubny czar“ (Mirjam Hopkins).

SWIT: „Cudotwórca“ (Sylvia Sydney, Chester Morris i B. Karloff).

WANDA: „Dzieje grzechu“.

UCIECHA: „King Kong“.

DO PALESTYNY

ekspedycje bagaży i towarów uskutecznia najtaniej i najszybciej — Biuro spedycyjne

Kraków
Nikołajska 4 „**SPEDOKOM**” Telef. 146-40



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28. 9. 1933. Akeje w zaniedbania. Dolar nieco mocniej.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Chęć do pracy ograniczona do minimum. Ruch panował słaby. Silniej poszukiwano akcje Banku Polskiego w płaceniu 79, w zaofiarowaniu 80 i 4-proc. Prem. Pożyczkę inwestycyjną 104, w podaży 104.50, jednakowoż bez obrotów. Na transakcyj papierami oficjalnie kotowaniami nie doszło.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara nieco mocniejsza. Zapotrzebowanie stosunkowo większe przy na ogół dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 5.82—5.87, czeki bankowo 5.85—5.89. Bank Polski płać za dolara 5.78. Z innych walut Funt szterling 27.80—28. Frank szwajcarski 172.75—173.50. Marka niemiecka gotówka 208—209.50, wypłata 213.25—213.75.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 9. PAT. Akeje: Bank Polski 89, Lipop 10.60 mocniejsza. Pożyczki: 3-proc. budowlana 38, 4-proc. inwestycyjna 104 i pół, 4-proc. inwest. ser. 110, 110 i jedna czw., 5-proc. kolejowa 45, 6-proc. dolarowa 58, 4-proc. dolarowa 48 i jedna czw., 48, 7-proc. stabilizacyjna 51.13, 51.25, drobne 52 i jedna czw., setki 54 i pół, Listy zast. BK. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 124.70, 125.01, 124.39, Londyn 27.90, 27.88, 28.03, 27.73, Nowy Jork 5.91, 5.95, 5.87, Nowy Jork telegr. 5.92, 5.96, 5.88, Paryż 34.98, 35.07, 34.89, Praga 26.50, 26.56, 26.44, Szwajcaria 173.22, 173.65, 172.79, Berlin 213.45 niejednolita.

GIEŁDA POZNANSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 28. 9. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 720 ton 14 i trzy czw., 30 ton 14.70, 15 ton 14.65, pszenica 45 ton 20 i pół, owies 45 ton 14. Ceny orientacyjne: pszenica 20 i jedna czw. do 20 i trzy czw. mąka pszenna 33 i trzy czw. do 35 i trzy czw. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 9. PAT. Paryż 20.20, Londyn 16.11, Nowy Jork 3.42, Belgja 71.97 i pół, Włochy 27.17, Berlin 123.15, Wiedeń 72.60, noty 56.31, Praga 15.31, Warszawa 57.70, Bukareszt 3.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 28. 9. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po 5.84—5.83 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 27. 9. Otwarcie: Dillonowska 68.50. Stabilizacyjna 76.25. Dolarowa 59.75. Warszawska 43. Śląska 45. Zamknięcie: Dillonowska 76.50. Stabilizacyjna 76.25. Dolarowa 59. Warszawska 44. Śląska 45. Tendencja utrzymana.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 27. 9. Otwarcie i zamknięcie: Berlin 36 32 1/2—36 20. Londyn kabel 4.73 1/8—4.72 1/2, Paryż 5.94 1/4—5.92 3/4, Zurych 29.43—29.35, Rzym 7.98 3/4—7.86, Amsterdam 31.33 1/2—31.12. Tendencja słaba.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 84. w Paryżu r. fr. 1355 przy tendencji niejednolitej.

DOLAR ZWYŻKUJE

Warszawa, 28. 9. W godzinach wieczorowych płacono za dolara 5.86 przy tendencji mocnej.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 28. 9. Cynk dost natychm. 165/8, termin 167/8. cyna natychm. 216 3/4—216 7/8, termin 216 1/2—216 5/8. Banka 223 1/2. Straits 223 1/2, ołów natychm. 12 1/8 termin 11 7/8. miedź natychm. 34 9/16—34 11/16 termin 34 3/4—34 7/8, Elektrolit 37 3/4—38 1/4.

Doniosłe spotkanie w Sinaja



(—) Na zamku rumuńskim w Sinaja przebywa obecnie król rumuński Karol i król Jugosławii Aleksander. Równocześnie przybyli tam ministrowie spraw zagranicznych państw Małej Ententy. Spotkaniu temu przypisują wielką wagę. Na zdjęciu widzimy władców Rumunii i Jugosławii, przechodzących przed kompanją honorową.

Nowy sensacyjny plan Roosevelta: rządowa kontrola wszystkich gałęzi przemysłu

(:) Londyn. 28. 9. PAT. „Daily Herald” donosi, że prezydent Roosevelt uda się na odpoczynek do swej letniej rezydencji, by tam rozważyć w spokoju niezwykle sensacyjny plan, jaki przedstawił mu dyktator przemysłowy gen. Johnson. Według tego planu przewidziana jest rządowa kontrola wszystkich gałęzi przemysłu. Kontrola dotyczyć będzie zarówno samej produkcji, jak również i cen towarów. Plan ten przewiduje podział całej amerykańskiej produkcji przemysłowej na kilka odrębnych grup, jak na przykład transportowa, komunikacyjna, przemysł górniczy, hutniczy,

chemiczny itd. Każda z grup podlegać będzie kontroli specjalnego komisarza rządowego, wszystkie zaś grupy podlegać będą kontroli najwyższej komisarza przemysłowego, wyłącznie uzależnionego od prezydenta Stanów Zjednoczonych.

(:) Waszyngton. 28. 9. PAT. Urząd odbudowy narodowej postanowił, że pierwszy kodeks pracy otrzyma moc obowiązującą nawet jeżeli nie będzie podpisany przez pracowników. W kołach przemysłowych i handlowych przeważa raczej obecny pesymizm co do skutecznej reformy gospodarczej prezydenta Roosevelta.

Nieciekawy dzień w procesie lipskim

Lipsk, 28. 9. PAT. 7-my dzień procesu lipskiego wypełniły monotonne badania dalszych świadków, rekrutujących się ze sfer policyjnych i robotniczych. Proces wchodzi w fazę decydującą. Ośrodkiem zainteresowania jest osoba Dymitrowa, niezwykle impulsywnej osobistości politycznej, który zajmuje najbardziej opozycyjne stanowisko, dyskredytując raz poraz tendencyjność prowadzenia śledztwa.

Ministrowie bułgarscy zapewniają o niewinności Dymitrowa

Lipsk, 28. 9. PAT. Znany adwokat bułgarski Deczew, jak wiadomo nie dopuszczony do obrony Dymitrowa, otrzymał sensacyjny telegram, podpisany przez 5 ministrów bułgarskich, w którym stwierdzają pod słowem honoru, że Dymitrowa nie byłby zdolny do popełnienia takiej zbrodni jak podpalenie Reichstagu. Trybunał Rzeszy uchwalił w dniu dzisiejszym odrzucić ponownie wniosek francuskiego adwokata Villarda z Paryża o powierzenie mu obrony Dymitrowa.

ZE SPORTU.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

(!) W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące dalsze mecze ligowe: ŁKS—Cracovia w Łodzi, Wisła—Legja w Krakowie, Garbarnia—Podgórze w Krakowie, Czarni—Warta we Lwowie p. p. — Warszawianka w Siedlcach.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO OKRĘGU

(:) W dniach 5—8 października na kortach

Z działalności Centrali K. K. L. w Krakowie

Onegdaj odbyło się posiedzenie nowo wybranego dyrektorium KKL, celem ustalenia programu pracy na nowy rok kontyngentowy. Z powodu ustąpienia dotychczasowego prezesa p. dra Wistreicha, przeprowadzono nowe wybory, przyczem presem został jednogłośnie obrany p. tow. Maks Lauterbach członek Egzekutywy Sjońskiej, zaś zastępcą prezesa p. dr. Katz lektor U J., sekretarzem p. dr. Liebeskind. Ponadto wybrano komisyję finansową, w skład której wchodzi p. Tenzlerowa oraz pp. Buchweitz, Herzog i dr. Rosenfeld.

Przy tej sposobności uchwalono wyrazić uznanie i podziękowanie ustępującemu prezesowi p. drowi Wistreichowi za Jego zasługi około KKL położone.

Po kolei przystąpiono do omówienia programu na nowy rok żydowski i wypracowano szczegółowy program mającej się przeprowadzić w myśl uchwały kongresowych zwołań na kolonję Usyszkina.

Dalej postanowiono zwołać w drugiej połowie października konferencję krajową Keren Kajem, w której weźmie udział delegat Centrali Jerolimskiej, znany poeta hebrajski i pisarz p. Natan Bystrycki.

Krak. Klubu Tennisowego przy ul. Czarnowiejskiej odbędzie się turniej tenisowy o mistrzostwo Krak. Okr. Związku Tennisowego. Turniej ten będzie rozgrywany o liczne nagrody, m. in. o dwa puchary przechodnie (w grze pojedynczej apn i panów). Ciekawą inowacją będzie specjalna konkurencja dla seniorów, w której zobaczymy wielu graczy dawnej klasy krakowskiej. — Turniej ten, w którym udział czołowych graczy krakowskich jest zapewniony, da ciekawy przegląd sił u końca sezonu.

Informator palestyński

(-) Haar M.: 1) Taka podróż jest niemożliwa. 2) Szkoda wszelkich starań. 3) Na pierwszy semestr już jest zapóźno. Wpisy zakończone zostały 20 września. Wykłady rozpoczynają się w drugiej połowie października.

Miotły: 1) Wyrób mioteł stanowi przemysł domowy. Zajmują się tym głównie Żydzi sfardyjscy, jemenici a także Arabowie. 2) Słomę sprowadza się z blot w Hule. 3) W Egipcie istnieje odpowiednia słoma. 4) Nie widzimy żadnych możliwości dla fabryki lub większego warsztatu dla tego towaru.

(Weinstein, Nisko: W sprawie imigracji należy zwrócić się do biura palestyńskiego w Krakowie. W każdym razie zdaje się nam, że jeśli Pan był tylko kierownikiem gospodarstwa a nie pracował sam, nie będzie Pan mógł korzystać z praw przyśługujących stanowi średniemu dla otrzymania certyfikatu.

Radio- elektro- mechanik: 1) Przedewszystkiem nie można mówić o „zapewnionej egzystencji” w żadnym kraju na świecie a „nawet” nie w Palestynie. Można mówić o większych lub mniejszych możliwościach ale nie o zapewnieniu egzystencji. 2) Przemysł radiowy nie jest tu rozwinięty i instrumenty sprowadza się z zagranicy. Liczba radiosłuchaczy jest względnie mała, albowiem nie ma tutaj stacji radiowej. Kiedy ona powstanie niewiadomo. Od dłuższego czasu pisze i mówi się o tem, ale zazwyczaj mija długi okres od powstania planów do ich urzeczywistnienia. 3) Prąd elektryczny w Tel Awiwie posiada 220 volt. 4) Celem trudnienia się instalacją elektryczną nie potrzeba specjalnych świadectw lecz wystarczy znajomość fachu. Choć liczbą instalatorów jest duża, to jednak istnieje możliwość egzystencji, ponieważ ruch budowlany jest bardzo duży.

Toda Raba O. N.: 1) Do otwarcia warsztatu dla instalacji elektrycznej potrzebna jest suma 200 funtów szterlingów. 2) Rutenberg ma tylko monopol na prąd elektryczny, ale każdy ma prawo zajmowania się instalacją. Co się tyczy prądu, to każdy człowiek może sobie dla własnego użytku wytwarzać prąd zapomocą maszyn Diesla, atoli nie wolno dostarczać tego prądu. Co do reszty pytań — odpowiedź pod Radio- elektro- mechanik.

Żydówka: Kto nie posiada fachu musi być przygotowanym na to, że będzie się musiał wziąć do każdej pracy, co tu nazywa się „czarna robotą”. Dobrze oczywiście poznać jakiś fach a dopiero potem przybyć do kraju. Dla dziewcząt wydaje się nam najwłaściwsza krawieczyna i modniarstwo. Chodzi głównie o to, by dobrze poznać fach i nowoczesny sposób pracy.

Inżynier F. Warszawa: 1) Ruch budowlany jest naprawdę obecnie duży, ale także liczba architektów jest duża. Głównie w związku z imigracją Żydów niemieckich. Poza tem wedle obowiązujących tu praw, każdy człowiek, jeśli nawet nie jest inżynierem, może wnieść plany do zatwierdzenia i prowadzić budowę. 2) Wszystko zależy od szczęścia, stosunków, zdolności. Nie można z góry powiedzieć możliwości dla inżyniera. Znajomość języków niewiele pomaga w tej dziedzinie. 3) W każdym razie niema żadnej możliwości zawarcia jakiegos kontraktu przed przybyciem do kraju. 4) Jeśli zamierza Pan rozpocząć swoją karierę w charakterze robotnika budowlanego, to niewątpliwie zdobędzie Pan pracę za dobrą płacą (robotnik kwalifikowany w budownictwie zarabia co najmniej pół f szt. dziennie), a z czasem może Pan otrzymać pracę w charakterze inżyniera.

Kolarz 1913: W sprawie imigracji proszę zwrócić się do Biura Palestyńskiego w Krakowie.

Chaluc z Brzeska: Jest tu wiele introligatorni a w ostatnim czasie mają oni dużo pracy, atoli zapewnić pracę nie można nikomu. W każdym razie znajomość fachu ma duże znaczenie, ale zainteresowany musi być przygotowany na to, że jeśli nie uzyska natychmiast pracy w swoim zawodzie, będzie musiał w pierwszym okresie pracować gdzieś indziej. Pracy nie brak obecnie w Palestynie.

Baal Dawar, Kraków: 1) Jest tu dużo sklepów spożywczych, zbożowych i mącznych. Interes to dobry, ale wymaga większych funduszy niż suma 1200 dolarów. Większość tych produktów sprowadza się z zagranicy, trzeba sprowadzać większe ilości i być w kontakcie z wielkimi kupcami. 2) Dykty używa się tu mało. Głównie sprowadza się z Rosji i Rumunii. Nie sądzimy, by handel mąką dyktą wystarczał. Co innego, jeśli chodzi o handel drzewem. Ale i tu wymagana jest większa suma. 3) Otrzymanie pracy przez Pana w takim interesie jest bardzo problematyczne. Jako kierownik nie wchodzi Pan w rachubę, ponieważ nie zna Pan warunków miejscowych, ludzi i języ-

190 milionów Zł przyniosła subskrypcja w pierwszym dniu

Warszawa, 28. 9. PAT. Według meldunków, Bank Gosp. Kraj. 538 subskrybentów na sumę 223,800 zł. w tem gotówką wpłacono 76,242.40. Państwowy Bank Rolny 38 subskrybentów na kwotę 6050 zł. KKO miasta Krakowa wykazuje 577 subskrybentów na łączną kwotę 783.750 zł.

Kinoteatry w niedzielę — na pożyczkę narodową

Warszawa, 28. 9. PAT. Związek właścicieli kinoteatrów na niedzielne walnem zebraniu jednomyślnie uchwalił przeznaczyć całkowity dochód brutto z dnia 1 października na subskrypcję pożyczki narodowej. W razie gdyby którykolwiek kinoteatr z powodu słabej frekwencji nie osiągnął w tym dniu pożądanego wpływu właściciel tego przedsiębiorstwa uzupełni wysokość normy ustalonej przez naczelną organizację kupiecką.

Niemieckie firmy w Gdańsku subskrybują

Gdańsk, 28. 9. PAT. W zrozumieniu korzyści, wypływających z sukcesu polskiej pożyczki narodowej, wiele niemieckich firm gdańskich subskrybowało znaczne sumy.

Bilans pierwszego dnia subskrypcji w Krakowie

Kraków, 28. 9. PAT. Dzisiaj do godziny 20 w Banku Polskim załatwiono 146 subskrybentów na kwotę 71,030 zł., w PKO załatwiono 98 subskrybentów na sumę 20,600 zł. i zainkasowano 6.851.80 zł. W Banku Holzera ogólna ilość subskrybentów pojedynczych wynosi 1110 osób na 26 listach zbiorowych 1500 subskrybentów, ogółem 2610 osób. Pojedynczy subskrybenci zadeklarowali 800,000 zł. na listach zbiorowych zaś 126.000 tj. razem 926.000 zł. —

Rada Ligi Nar. wobec układów polsko-gdańskich

(-) Genewa, 28. 9. (K) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów przyjęto do wiadomości zawarte niedawno dwa układy polsko-gdańskie w sprawie praw obywateli polskich na terenie Wolnego Miasta, oraz w sprawie wykorzystania portu gdańskiego. Rada Ligi Narodów wyraziła przy tej sposobności przedstawicielom obu stron gratulacje z powodu osiągnięcia porozumienia. Min. Beck i prezydent Senatu gdańskiego Rausch-

ning wygłosili kurtuazyjne przemówienia.

Konferencja Paul Boncoura z Neurathem

(-) Genewa, 28. 9. (K) Minister Paul Boncour odbył dziś popołudniu dłuższą rozmowę z min. Neurathem, poruszając problemy, dotyczące obu państw, oraz kwestję rozbrojenia.

Katastrofa kolejowa w Gdańsku

(-) Gdańsk, 28. 9. PAT. Dziś rano między stacjami Gdańsk główny a Wrzeszczem wykołcił się pociąg towarowy, idący z Tczewa do Gdyni. Parowóz i kilkanaście wagonów wyskoczyło z szyn. Wagony są poważnie uszkodzone. Ranni zostali maszynista pociągu, palacz, kierownik pociągu i konduktor, wszyscy z Tczewa. Ruch kolejowy od bywa się na jednym torze, powodując opóźnienie pociągów.

Jednak prolongata o 2 dni

(-) Moskwa, 28. 9. PAT. Na prośbę przedstawicieli prasy niemieckiej, wysiedlonych decyzją władz sowieckich z terytorium ZSRR, prawo pobytu ich na terenie Związku Sowieckiego przedłużone zostało o dwa dni, do 30 bm., celem umożliwienia im załatwienia spraw osobistych.

Nowy rekord wysokości lotu

(-) Paryż, 28. 9. (B) Lotnik francuski Gustaw Lemoine ustanowił dziś nowy rekord wysokości lotu, wznosząc się na samolocie na wysokość 13.800 metrów.

— (-) ZW. ZAW. ŻYD. PRAC. UMYŚL. (Pl. W.W. Świętych 8). W niedzielę 1 października o godz. 3.30 pop. doroczne walne zgromadzenie.

ka a na mniejsze stanowiska jest dużo kandydatów, konkurencja jest również duża.

S. L. Kraków: Każdy zawód jest w Palestynie potrzebny i może się przydać. Nie znaczy to oczywiście, że bezpośrednio po przybyciu do Palestyny będzie można pracować w swoim zawodzie. Jeśli natomiast chodzi o osobę posiadającą fundusze na otwarcie zakładu, to w obecnej sytuacji istnieje takie możliwości.

Oberwanie chmury w południowej Francji

(-) Paryż, 28. 9. (B) Francja południowa i południowo-wschodnia nawiedzona została gwałtowną burzą, połączoną z oberwaniem chmury. Najciężej dotknięte zostały miasta Nimes, Montpellier i Tulon, gdzie wiele domów zostało uszkodzonych. Małe rzeczki przepływające przez te miasta wezbrały do tego stopnia, że wystąpiły z brzegów i zalały niżej położone dzielnice. W Montpellier musiano wstrzymać komunikację tramwajową. W Nimes uniosły fale rzeki rodzinę złożoną z 9 osób, z których tylko małą dziewczynkę zdołano wyratować, podczas gdy reszta poniosła śmierć.

MAKKABI—CRACOVIA 4:4 (0:4)

(-) Wczoraj rozegrała drużyna piłki ręcznej Makkabi mecz towarzyski z Cracovią. Po nieprzerwanym sukcesach Makkabi w drugiej kolejce mistrzostw, pierwsze jej spotkanie z mistrzem — Cracovią zapowiadało się bardzo ciekawie. Dla Cracovii miała to być próba sił przed Mistrzostwami Polski. Do przerwy Cracovia narzuciła gwałtowne tempo i dzięki kilku błędom bramkarza Makkabi prowadziła wysoko. Po pauzie Makkabi opanowała boisko i ze strzałów Bładera, Liebermana, Bronka i Hermanna uzyskała wyrównanie. Od przegranej uratował Cracovię świetny bramkarz.

— (-) TYMCZASOWY KOMITET FRONTU MŁODZIEŻY ANTYHITLEROWSKIEJ zaprasza prezesów organizacyj na I. posiedzenie, które odbędzie się w niedzielę, 1 października, o godz. 11.30 w lokalu Przedświt-Bassachar, Dział 81.

POSAD POSZUKUJĄ

PANNA (żyd.) uczeiwa poszukuje posady do dziecka na wyjazd, chętnie pomoże w gospodarstwie. Zgłoszenia pod „Skromna” do Adm. „N. Dziennika”. 1932g

LOKALE

DO WYNAJĘCIA Dwa pokojowe mieszkanie z kuchnią pełnokomfortową, sklep frontowy i lokal nadający się na warsztaty rzemieślnicze lub biura. Wiadomość: Dozorca, Kraków, Krakowska 51. 1942g

6-POKOJOWE mieszkanie, komfort. wynajmę zaraz. Kraków Szulskiego 9. 3910kr

BARDZO ŁADNY POKÓJ frontowy na 2 osoby, słoneczny z balkonem, pełnym komfortem, z obfitem urzyczeniem. Bezwzględny spokój do nauki. — Bliższe W. S. H. Aleja Słowackiego 34, I p., m. 4.

DWIE SZOPY tanio za raz do wynajęcia Wiad.: Telefon 168-89. 3888g

LOKAL SKLEPOWY (duża wystawa, drzwi okienne żelazne) z mieszkaniem lub bez do wynajęcia. Próbkociną Piłsudskiego 1. 1941g

ROŻNE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz PRZEPROWADZKI najtaniej uskutecznia „HERMES”. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13. 3356k

GORSETY, BIUSTNIKI pasy lecznicze i wszelkie naprawy w zakresie gorseciarstwa wchodzić ce wykonuje: Kraków, Dietla 33 I p., pracownia „Ledy” właścicielki Regina Wolf-Halberstamowa i Ceska Eichenbaum. 1849kr

TANIO, SOLIDNIE I SZYBKO czyści chemicznie i farbuje znana filja Jogalla. Grodzka 2 w podwórku. Ceny znacznie niższe 3905kr

SKRADZIONO mi papiery cechowe i świadectwo szkoły wieczorowej na nazwisko Dawid Schlesinger.

NAJTANIEJ! NAJNOWSZE, NAJLEPSZE książki wypożycza „Biblioteka Europejska”, Kraków, Grodzka 33. 3896kr

Za darmo nie kupisz mydła



CZWIKLICER

ale taniej, bo wydajniejsze...

NINON — instytut kosmetyczny Kraków, Batorego 23, telefon: 110-66 wykonuje wszelkie zabiegi kosmetyczne 3901kr

SPRZEDAŻ

DYWANY, KILIMY w szach bez szachy jedynie w firmie „Dywan” Kraków, Podgórze, Kingi 9. — Szewska 4, naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowanie 3188kr

ŻARÓWKI najtaniej za kupisz w firmie „Artempor”, Kraków Jagiellońska 9. Telef. 107-87 3881 kr

FIRANKI i KAPY od najtańszych do najwytworniejszych we firmie Breit Stradom Nr 23. — Ceny bardzo niskie.

MEBLE KUCHENNE, PRZEDPOKOJOWE, — pierwszorzędne, nowoczesne pokoje dziecięce poleca „Specjalność” — (Petzenbaum). — Lokal przeniesiony z ul. Sławkowskiej do RYNKU GŁÓWNEGO 12. 3820kr

INSTALACYJNY oraz Oporowy materiał najtaniej w firmie „Artempor”, Kraków, ul. Jagiellońska 9. Telef. 107-87 3879 kr

LAMPY i ARMATURY najtaniej w firmie „Artempor”, Kraków, ul. Jagiellońska 9. Telef. 107-87 3880 kr

WIELKA OKAZJA! Kąpanie sypialni, jadalni, — gabinetów mniej modnych, wysprzedaż po cenach bajecznie niskich: Amsfeld, Kraków, plac Dominikański 4. 2980g

SZYLDY emalowane wykonywane w dwóch dniach tania solidnie. „Emalia: nia” Fabryka szyldów Kraków, Dietłowska 8i Obok Starowiślniej. Telefon 147-39 540kr

HEBRAJSKĄ maszynę do pisania walizkową nową okazjnie sprzeda Löwenstein Kraków ul. Zwierzyniecka 8. 3897kr

NAUKA I WYCHOWANIE

NAUCZYCIELKA WYCHOWAWCZYNI inteligentna poszukiwana na wyjazd do 6-cio letniego chłopczyka. Pierwszeństwo z francuskim i muzyką (pianino). Oferty, odpisy świadectw wraz z fotografią sub „K. O.” do Adm. N. Dz. 3891kr

75 GROSZY lekcja hebrajskiego początku, — jącym i zaawansowanym. Zgłoszenia Statler, Rynek 8. 3911kr

ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO, uczcie się w Instytucie Ansona, Kraków, Szewska 17. Osobne kursy dla początkujących i zaawansowanych. Konwersacja, gramatyka, literatura, korespondencja. Miesięcznie 8 złotych. Instytut Ansona istnieje od lat 28 i jest jedyną szkołą języków w Krakowie, która rozporządza nauczycielami o pełnych kwalifikacjach naukowych, posiadającymi dyplomy akademickie. Nauka języków w Instytucie Ansona zastępuje pobyt zagranicą. Zamiejscowym wysyłamy samouczki „August” oparte na znakomitej metodzie Ansona, umożliwiające naukę bez pomocy nauczyciela. Dla słuchaczy uniwersytetu specjalne kursy praktyczne, czytanie tekstów starych, gramatyka historyczna, fonetyka. 3895kr

TROCHE HUMORU



Widzisz. To młode małżeństwo z pierwszego piętra wróciło już z podróży poślubnej.

PROWADZĘ KOMPLET KLASY i sześć dzieci 6-cio i 7-mio letnich. Nauka, gr. zabawy, spacer. Lokal z ogródkiem. Zofia Natansonowa. Potockiego 13. m. 1. 3899kr

FIRANKI

i wszelkie dekoracje mieszkań najtaniej w firmie

MICHAŁ WEITZ

Kraków, Florjańska 23. Telefon 148-40.

MATURYCZNE i doświadczone kursy „Wiedza” w Krakowie Studencka 14 I. p. przygotowują na ustnych lekcjach zbiorowych oraz w drodze korespondencji 1) do egzaminu dojrzałości gimn.; 2) do egzaminu 6-klas gimnazjum; 3) do egzaminu 7-klas szkoły powszechnej. Opłaty bardzo niskie. 3903 kr

Reklama dźwięgła handlu

Społeczne Biuro Pośredn. Pracy w Krakowie

urzęduje od 1 października br. z wyjątkiem sobót między 3—6 popołudniu w lokalu Stow. „Wizo” ul. Mikołajska 6, I. piętro. — Telefon 156-42. 3900kr

Bojkotujemy towary niemieckie!

Panowie żądają tylko wszechświatowej sławy przetrwały „HALLO”, wyrabiane z najcieńszej i trwałej gumy higienicznej. Nagrodzona złotymi medalami. Do nabycia we firmie L. URBACH, Kraków, KRAKOWSKA L. 7 (w sieni) Wywózka dyskretna. Cena za 1 tuzin Zł. 2—, 3— i 4—, 5706

Nowości na płaszcze

i na suknie, gatunki pierwszorzędne Ceny najniższe. Na większy wybór tylko we firmie

Lazar Freiwald

Kraków, Florjańska 44 Telefon 105-33. Płótna, flanele, aksamity i t. p. stale na składzie

KAZDY może być budowniczym własnej przyszłości.

Deklarujcie na KEREN HAJESOD-fundusz odbudowy Palestyny

Ogłoszenie licytacji zastawów!

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY - FILJA W KRAKOWIE

podaje do publicznej wiadomości że w wydziale zastawniczym Banku, Rynek L. 21, odbędzie się dnia 16 października 1933 r. i dni następujących od godziny 9'30 rano, w obecności odpowiednich władz, w myśl art. 88 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1928 o prawie bankowem Dz. U. Rz. P. Nr. 34, poz. 321

PUBLICZNA LICYTACJA

na której zostaną sprzedane najwięcej dającym kosztowności, zastawione w r. 1930 — Nr. 16763, 17102, w r. 1931 Nr. 24433, 25084, 27331, 27332, 27405, w r. 1932 Nr. 28932, 30843, 30946, 30947, 31023, 31024, 31162, 31193, 31217, 33309, 31342, 31377, 32189 i od 1 sierpnia 1932 r. do 31 stycznia 1933 r., t. j. od Nr. 32832 do 36116, dotąd niewykupione. Również ulegną sprzedaży zastawy z tego samego czasu pochodzące, dotąd częściowo tylko opłacone, a nie sprolongowane formalnie.

Uzyskana z licytacji zastawy nadwyżka, jaka powstanie po zaspokojeniu należności Banku, będzie w myśl ustawy w ciągu dwóch tygodni od dnia licytacji złożona do depozytu sądowego.

Wzywa się zatem interesowanych do wykupu lub sprolongowania wymienionych zastawów przed terminem licytacji, t. j. najpóźniej do dnia 14 października 1933 roku.

W dniu licytacji bezwarunkowo żadnych opłat przyjąć się nie będzie.

Kraków, dnia 15 września 1933 roku.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY FILJA W KRAKOWIE.

PRENUMERATA: w Krakowie za prow. miesięcznie Zł. 600 kwartał. Zł. 1800 w Krakowie z odnośnem do domu „ „ „ 6'20 „ „ 19 „ Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'60 Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30' „ „NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w n. 4747k i dni przeł.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wzdłuż linijki — Strona tekstowa i nadesłaniem na 2 linijki po 74 milim. Strona za tekstem i mów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'28. — Tekst 1'— Nadesłanie 0'78. — Za tekst 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Ciepłe 0'1250. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik”: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkehammer. Redaktor odpowiedzialny: Zyszyrd Moses. — Nowe Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzechowa 1, pod zarządem Maksymiljana Feldmanna.